



DZIENNIK POLSKI

Co zawiera list intencyjny do MFW?

30 lipca Rada Ministrów zaakceptowała treść listu intencyjnego do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Powtórne zwrócenie się z listem (pierwszy został wysłany w grudniu) wywołało obawy (a może nadzieje) na daleko idące korekty w programie gospodarczym, którą chcemy z Funduszem uzgodnić. Czy potwierdza pan taka przyczyna wysłania listu? — tym pytaniem zwrócił się do dyrektora generalnego Ministerstwa Finansów Stefana Kawalca.

— Pierwszy list intencyjny z grudnia ub. roku — powiedział dyrektor — zawierał istotne zarzys programu gospodarczego nowego rządu, a także formułował pewne zobowiązania w postaci tzw. wskaźników wykonawczych. Chodziło tu m. in. o przyrost zatrudnienia gwarantowanego przez rządy, skalę kredytu dla budżetu, kształt bilansu płatniczego itp. (Dokończenie na str. 4)

Pierwsza moneta 10-lecia „Solidarności” dla Lecha Wałęsy

W drugiej połowie sierpnia br. w obiegu powszechnym i numizmatycznym powinny znaleźć się okolicznościowe monety wyemitowane przez Narodowy Bank Polski z okazji 10-lecia NSZZ „Solidarność”. Po raz pierwszy NBP ma wspólników w takim przedsięwzięciu — poinformowali 1 bm. w Gdańsku przedstawiciele NBP, Fundacji Gospodarczej NSZZ „Solidarność” i amerykańskiej firmy numizmatycznej Ryan James Ltd.

Do obiegu powszechnego wejdą monety miedzionikłowe o nominale 10 tys. zł, wyemitowane w

Cała Polska uczciła pamięć najlepszych synów „miasta nieujarzmionego”

Warszawa 1 sierpnia 1990 r., godz. 17.00 — dokładnie w 46 lat od godz. „W” a więc od wybuchu Powstania Warszawskiego rozległy się dźwięki syren, na minutę zamari ruch uliczny. W ten sposób stolica Polski „miasto nieujarzmione” uczciła pamięć swych najlepszych synów. Równocześnie w całym kraju odbywały się uroczystości poświęcone wydarzeniom sprzed 46 lat.

W hołdzie bohaterom Powstania Warszawskiego, odbyła się wczoraj uroczystość złożenia wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza. W asyście Kompanii Honorowej Wojska Polskiego i licznych sztandarów oddziałów Armii Krajowej, organizacji kombatanckich i harcerskich po odegraniu hymnu państwowego, wieńcem od najwyższych władz Rzeczypospolitej złożyli: prezydent RP — Wojciech Jaruzelski, premier — Tadeusz Mazowiecki, marszałkowie: Seimu — Mikołaj Kozłowski i Senatu — Andrzej Stelmachowski.

Wieńce złożyli także członko-

wie komitetu organizacyjnego obchodów 46. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, repre-

zentujący powstańców należących do różnych organizacji kombatanckich — z honorowym przewodniczącym komitetu prezydentem m. st. Warszawy, Stanisławem Wyganowskim.

W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego wieńce złożył minister obrony narodowej, wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk. Złożono także wieńce od władz Warszawy. (Dokończenie na str. 4)

Papież o Powstaniu Warszawskim

Wstrząsające wyzwanie — na inny jeszcze Sierpień

W czasie śródogodzinnej audycji ogólnej swe przemówienie do licznej grupy pielgrzymów polskich papież w całości poświęcił Powstaniu Warszawskiemu.

— Nie możemy go nie wspominać rokrocznie — mówił Jan Paweł II. Powstanie to wspomina Warszawa i Polska. Czy pamięta o nim Europa i świat? Nie możemy nie wspominać tego bohaterskiego zrywu. Chociaż wielu wydało on się przede wszystkim „szaleństwem”, innym „niepotrzebny”. Nie możemy nie pochylić czoła przed ludźmi, którzy gotowi byli poświęcić młode życie na planującym odtarzu stolicy. I wielu z nich legło w gruzach tego miasta, które Prymas Tysiąclecia nazywał niepokonanym. Czy naprawdę nie zostali pokonani? Jaka była logika tego czynu? Trudno ją zrozumieć w oderwaniu od Września 1939 r., od całego bohaterskiego wysiłku Polscy podziemnej państwa i armii. To ta sama wola niepodległego bytu Ojczyzny, choćby za cenę największych ofiar.

W momencie wybuchu — Sierpień 1944 — wzrok pokolenia musiał być skierowany w przyszłość. Bo cóż wylądowało się z układow stron, które miały decydować — niestety ponad głowami tych, którzy tak wiele zapłacili w walce o wolność „Waszą i naszą”? Jaka niepodległość miała być „prz dzielona” Polsce?

Czy Powstanie Warszawskie mogło tutaj coś zmienić? Doraźnie niczego nie zmieniło. Pozostawiło jednak wstrząsające wyzwanie na przyszłość. Na inny jeszcze Sierpień.

Jeszcze jeden były opozycjonista prezydentem

SOFIA (PAP). W śróde wielkie zgromadzenie LRB wybrało Zelu Zelewa prezydentem Bułgarii.

Zelu Zelew jest najbardziej znanym działaczem bułgarskiej opozycji i jej niekwestionowanym autorytetem. Urodził się 3 marca 1935 r. Ukończył filozofię, jest doktorem nauk politycznych. W kołach inteligencji zdobył nazwisko dzięki ponad 20-letniej walce z dogmatyzmem w filozofii. Jest autorem kilku książek, z których największy rozgłos zyskał tłumaczony na kilka języków „Faszizm”. Jest to analiza struktur faszystowskich z cytowanymi aluzjami do stalinizmu.

1800 grup towarów zwolnione z cła

Samochody z zagranicy tańsze

(Inf. wł.) W najbliższym Dzienniku Ustaw ukaże się (i wtedy zacznie obowiązywać) rozporządzenie Rady Ministrów mówiące o zawieszeniu lub ograniczeniu cła na 1800 grup towarów. Między innymi zawieszono cła na maszyny i urządzenia nie produkowane w Polsce, a także towary pomocne w rozwoju sektora prywatnego. Jak nas poinformował dr Zygmunt Janczyk z Głównego Urzędu Cła jeszcze w tym roku można spodziewać się kolejnej liberalizacji prawa celnego.

Rozporządzenie RM mówi także o znacznym zmniejszeniu cła na samochody. Obecnie cło na samochody osobowe wynosić będzie 14 procent od wartości transakcyjnej pojazdu, nie mniej jednak jak równowartość 350 dolarów USA (poprzednio 20 procent, nie mniej niż 500 dolarów USA). Znacznie



KARAGANDA:

Węgiel i protest!

Karaganda to przede wszystkim węgiel! 52 miliony ton rocznie, 120 tysięcy ludzi zatrudnionych przy jego wydobyciu, oczyszczaniu, transportowaniu. Węgiel zaczęto tu wydobywać już w 1834 roku. Na początku lat trzydziestych odkryto nowe bogate złoża węgla kamiennego i spędzeni z różnych stron ZSRR więźniowie zbudowali przemysł i miasto na pustkowiu.

Z kolejnymi milionami ton czarnego bogactwa i kolejnymi tysiącami ludzi, którzy to bogactwo wyrwali ziemi nie szedł w parze rozwój strefy socjalnej.

Na mieszkanie trzeba czekać 5-10 lat, w sklepach — jak wszędzie — pustki. Górnicy na dole zarabiają 800 i więcej rubli, ale na co je wydać?

W Karagandzie — podobnie jak w innych radzieckich zagłębiach węglowych — protest dojrzał dawno. Niezadowolenie, frustracja, beznadziejność objawiły się w postaci wielkiego strajku latem ubiegłego roku. W lipcu 1989 roku stanęły wszystkie 26 podziemne i 2 odkrywkowe kopalnie „Karagandaugol”. Samozwrotnie tworzyły się komitety strajkowe, ci zaś, którzy jeszcze kilka miesięcy temu niepewnie, z trwogą stą-

(Dokończenie na str. 4)

Żniwa '90

Spichlerze czekają na ziarno

(Inf. wł.) Żniwa w pełni. Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Krakowie czeka na większe dostawy zboża. Jak nas poinformował dyr. Roman Lyko — zaplanowano rolnikom atrakcyjne ceny za ziarno tzw. konsumpcyjne. Nie są natomiast zainteresowani skupem zbóż paszowych (pszenżyto).

W lipcu skupiono 672 tony zboża, z czego 600 ton w Tar-

nowskiem, reszta w województwach krakowskim i bielskobialskim. Z Nowosądeckich nie otrzymali jak na razie ani kilograma. Jest to bardzo mało. W ub. r. w tym czasie było już w spichlerzach ok. 2 tys. ton. Magazyny są przygotowane do odbioru dużych ilości ziarna.

A jakie są ceny? Kwintal pszenicy kosztuje 82 tys. zł (w woj. tarnowskim 80 tys.), 65 tys. żyta i jęczmienia (w woj. tarnowskim jęczmienia 63 tys.), 50 tys. owies, ok. 120 tys. rzepak (skupiono ok. 2 tys. ton w Tarnowskim). Są to ceny na ziarno o wilgotności 15 proc. w drugim stopniu zanieczyszczenia. Upały w znacznym stopniu zmniejsza wilgotność ziarna.

W zeszłym roku OPPZM z Krakowa kupiło 17 tys. ton. Teraz oczekuje się, że rolnicy odstawiają ok. 20 tys. ton. Tymczasem zboże na polach często jest wyłożone, co utrudnia zbiór. Godzina pracy kombajnu kosztuje 240-300 tys. zł. (olch)

Wrocławska dziennikarka — zamordowana

Opinię publiczną Wrocławia zbulwersowało wyjątkowo brutalne morderstwo dokonane w niedzielę, 29 lipca wieczorem na 28-letniej dziennikarce Martynie Łukowskiej — pracowniczce wrocławskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego. Została ona zamordowana przez nieznaną sprawcę w własnym mieszkaniu — bandyci starali się upozorować nieszczęśliwy wypadek. Ofiara zbrodni była w ciąży — we wrześniu br. oczekiwała urodzin dziecka.

Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Rejonowej Komendy Policji we Wrocławiu prowadzone jest energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców mordu.

Trzy hipotezy powstania pożaru w „Pałacu pod Baranami”

Wada, lekkomyślność, podpalenie?

(Inf. wł.) „Wydarzyła się rzecz straszna, bo nie ma chyba krakowianina, który by w Pałacu pod Baranami przynajmniej raz nie był, nie mówiąc już o znaczeniu tej placówki nie tylko dla naszego miasta” — powiedział Dariusz Magdziarz — rzecznik prasowy UW w Krakowie infor-

mujując o tym, że w związku z pożarem, w środę rano zebrał się Wojewódzki Komitet Obrony pod przewodnictwem wojewody Tadeusza Piekarskiego, który „na miejscu zdarzenia przebywał do godziny 3.30 nad ranem”.

Przypomnijmy, że straż pożarna otrzymała sygnał o pożarze o

godzinie 17.38 we wtorek, natomiast obecnie ocenia się, iż ogień mógł powstać ok. pół godziny wcześniej. Akcję gasniczą utrudniał nie tylko charakter budynku, ale także jego konstrukcja: grube (od 60 cm do 1 metra) drewniane stropy, dużo ścianek działowych, itd. Mimo krytycznych uwag prasowych — jak się dowiedzieliśmy — operację straży oceniono pozytywnie: „ilość wody i sposób prowadzenia akcji prawidłowy”. Poinformowano, iż przy takim pożarze nie można było stosować halonu, proszku, itp., nie było także konieczne korzystanie ze zbiornika pod płytą Rynku Głównego (znajduje się zresztą w złym stanie technicznym).

(Dokończenie na str. 2)

Trzęsienie ziemi w pobliżu Dubrownika

BELGRAD (AFP). W nocy z wtorku na środę na południu Jugosławii zanotowano trzęsienie ziemi o sile 4,5 stopnia w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się na wybrzeżu adriatyckim w rejonie miasta Metković, około 70 km na północ od Dubrownika. Wstrząsy nie spowodowały większych strat, zanotowano jedynie uszkodzenia starych budynków.

W jutrzejszym, piątkowym numerze

„DZIENNIKU POLSKIM”

Twierdzi się, że mamy tak dużo uzdolnionych w prowadzeniu biznesu ludzi, że poradzimy sobie z przeciwnościami. Ocenia się, że reformy są spóźnione — w stosunku do świata — o około 10 lat. Czy tak jest rzeczywiście przeczytamy w artykule TOMASZA DOMALEWSKIEGO pt. Odsiecz z Michigan.

Cała odmienność naszego programu wynikała głównie stąd, że chcieliśmy być nie tylko polityczni i etyczni, ale także literaccy — powiedział w wywiadzie udzielonym Stanisławowi Dziadziowskiemu poeta laureat nagrody miasta Krakowa KRZYSZTOF LISOWSKI.

W całym rozwiniętym świecie państwo i banki namawiają klientów do zaciągania kredytów, czyli chcą im dawać pieniądze na określony procent. U nas mamy po wielokroć sytuację odwrotną. Bo cóż to były przedpłaty...? pyta ANTONI KOWALSKI — w felietonie Czar czterech kółek.

Wysoki sędzię. Zrobiłam to dla sztuki. Moje ciało to dzieło sztuki. KRZYSZTOF MIKŁASZEWSKI w korespondencji z Londynu przypomina skandal obyczajowy z 1948 r.

Ponadto JANUSZ DRZEWUCKI zadaje „Trudne pytania” konfrontując prawa rynku z potrzebami literatury.

Numerze jak zwykle felietony, przegląd prasy, ciekawostki heraldyczne, teka A. B. Krupińskiego (tym razem Stanisławów) oraz najświeższe wiadomości z kraju i ze świata.

Stron 10!

Cena 600 zł

Spółka z o.o. „INTERTEGRO” otwiera z dniem 1.08.1990

HURTOWNIĘ ODZIEŻY I OBUWIA Z IMPORTU

CENY KONKURENCYJNE. MIŁA OBSŁUGA. ŚWIATOWY STANDARD. PRZYJĘĆ! ZOBACZ! KUP!

8³⁰ — 16³⁰

KRAKÓW ul. WIELICKA 72, TEL. 55-23-77 w. 294

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

FALSZYWE PAPIEROSY



Wygląda i smakuje jak papieros, ale nim nie jest... Paczkę takich papierosów można nabyć w niemieckich aptekach za 39 marek. Dziewczyna reklamująca fałszywe papierosy jest prawdziwa.

KARA PO CHINSKU

Lokalna prasa chińska podała, że w ciągu ostatniego weekendu w Chinach wykonano karę śmierci na 23 osobach. Większość z nich otrzymała wyroki śmierci za morderstwa, kradzieże i gwałty, dwie osoby zostały skazane za handel narkotykami. Z doniesień prasowych wynika, że na przesłuchaniu zbiegającego roku wykonano w Chinach około dwustu wyroków śmierci. Zagraniczni obserwatorzy są jednak zdania, że liczba ta może być mocno zaniżona, gdyż nie wszystkie egzekucje odnotowywane są przez prasę. Nie wyklucza się, że prawdziwe liczby idą w tysiące. W Chinach egzekucje wykonywane są zazwyczaj strzałem w tył głowy, przy czym, jak informuje Reuter, rodziny skazanych często muszą zapłacić za kule.

DYPLOMACI SZUKAJĄ PRACY

Minister spraw zagranicznych NRD Markus Meckel uprzedził większość współpracowników, że w związku z planowanym połączeniem do końca bieżącego roku resortów spraw zagranicznych NRD i RFN powinni zgłaszać się za inną pracę. Brat ministra, Hans-Martin Meckel, który kieruje polityką kadrową ministerstwa, wystosował do pracowników list informujący, że do końca roku wygasną umowy o pracę, gdyż ministerstwo przestanie istnieć. Spośród 2 860 dyplomatów NRD (w tym 1 800 za granicą, zgodnie z danymi z marca br.) do grudnia powinno pozostać około 500 osób. Do końca września zamknięty zostanie 18 ambasad NRD.

"LAMBADA" PRZYCZYNA ŚMIERCI

W Rio de Janeiro zazdrośny małżonek uśmiercił swoją żonę przy pomocy granatu. Tak wielką zazdrość wzbudził w nim fakt uczestnictwa żony w konkursie tańca "Lambada". Prasa brazylijska poinformowała, że morderca przywiązał żonę do drzewa, a następnie do jej ciała przycisnął granat. Za pomocą sznurka odciągnął zawleczkę i tym sposobem dokonał aktu zemsty. Policja brazylijska poinformowała, że tak wyrażającym mordercą i zazdrośnikiem okazał się tamtejszy handlarz narkotyków.

Redaktor wydania:
MARIAN NOWY

Redaktor depeszy:
KAZIMIERZ STAROWICZ

Redaktor techniczny:
JERZY CZUBA

Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Notowania walutowe

- Garbarska 14 („Va-Bank”), dolary: 9350—9460, marki: 5720—5800, funty angielskie: 16600—17150.
- Rynek Główny 9 („Renesans”), dolary: 9350—9480, marki: 5700—5800.
- Plac na Groblach 17 („Edmar”), 9350—9480, 5650—5800.
- Rynek Główny 6 („Student Service”), 9370—9470, 5700—5800.
- Karmelicka 11 („Dol Mar”), 9370—9460, 5700—5800.

FIRMY HANDLOWE ŁÓDZIŃSKICH

- Szewska 15: 9350—9470, 5700—5820. (Czynny od 7.30 do 20.30).
- Pstrowskiego 25: 9350—9480, 5700—5800.
- Rynek Klepanski 13: 9250—9490, 5660—5830.
- Pstrowskiego 36: 9200—9450, 5600—5850.



Wydział Ochrony Środowiska nie o tym nie wie

Austriacy chcą ratować Wisłę

(Inf. wł.). Jak już informowaliśmy, prywatne firmy austriackie są zainteresowane budową na Wiśle kaskad elektrowni wodnych, co ma służyć m. in. poprawie czystości powietrza. Chcą także poprawić jakość wody królowej naszych rzek, która jak wiadomo, jest poza wszelkimi klasami czystości.

Podobna sytuacja była 10 lat temu z austriackimi rzekami. Szybko zabrano się do naprawy szkód ekologicznych i osiągnięto zdumiewające efekty. Obecnie jakość wód w rzekach tego kraju jest bardzo dobra. Austriacy wyspecjalizowali się na świecie w tej dziedzinie. Posiadają także środki finansowe na ochronę środowiska. Chcą je zainwestować m. in. w Polsce, muszą je-

dnak znaleźć z naszej strony solidnego partnera.

Dlaczego chcą ratować Wisłę? Jak nam powiedział attaché kulturalny ambasady austriackiej w Krakowie dr Emil Brix — przy rozważaniu różnych propozycji wzięto pod uwagę także czynnik emocjonalny. W 1900 roku ostatnią, jak na razie, regulację Wisły robili c. k. specjaliści prowadzeni z Wiednia przez milośców nam panującego cesarza.

Próbowaliśmy zasięgnąć informacji w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa. Nic im tam o tym nie wiadomo.

Nasz program „Wisła” nie wyszedł, może zrobią to za nas Austriacy?

(olch)

Przez dziurę w płocie „wyciekło” 100 mln zł

Kradną nawet złom

(Inf. wł.). W maju tego roku oświecimscy policjanci wpadli na trop kilkusobowej grupy kradnącej złom miedziany ze składowiska złomu Górniczo-Hutniczego Kombinatu Metali Nieżelaznych WTORMET. Zatrzymano wtedy dwie osoby. Wówczas to rozpoczęła działalność specjalna grupa operacyjna policji, która wykryła, że złom miedziany wynoszony jest również z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu. Złom zniknął ze składowiska, często w biały dzień przez... dziurę w płocie.

Wstępne ustalenia Prokuratury Wojewódzkiej w Bielsku-Białej wskazują, że przez tę dziurę „wyciekło” z Zakładów Chemicznych

ok. 100 milionów złotych. Wartość ta może ulec zmianie. Właścicielom wspomnianego złomu 300 milionach złotych.

Dotychczas aresztowano sześć osób w wieku od 22 do 45 lat, z których 3 były już karane, a 4 w ogóle nie pracowały. Prokuratura przesłuchiwała 13 osób, 12 z nich przedstawiła zarzut z artykułu 201 kk — kradzież mienia znacznej wartości, a trzynastej o sobie, kierowcy bazazówki — zarzut paserstwa. Kradziony złom miedziany (kable i charakterystyczne kształtki miedziane) sprzedawano w składnicach złomu GS w Oświęcimiu i w Brzeszczach. Śledztwo trwa.

(bow)

Podpalenie?

(Dokończenie ze str. 1)

Nie ustalono jeszcze przyczyny powstania pożaru, ale na posiedzeniu WKO przedstawiono hipotezy. Pierwsza i podobno najbardziej prawdopodobna zakłada, iż ogień powstał w wyniku wady instalacji elektrycznej „prowadzonej na elementach łatwopalnych”. W drugim przypadku bierze się pod uwagę „lekkożywność osób pozostających w budynku” (niedopałki, niewyłączony czajnik?). Ostatnia, „najmniej prawdopodobna hipoteza zakłada działanie celowe, czyli podpalenie”.

Kpt. Władysław Jaglarz — z-ca naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Policji w Krakowie powiedział, że z dotychczasowych ustaleń wynika, iż pożar rozpoczął się w pomieszczeniu biurowo-bibliotecznym. Z zeznań świadków wynika, iż pracownicy wyszły z pomieszczeń ok. godz. 16—16.10, a w sali „nieczynne były gniazda, gdyż z powodu wadliwości instalacji elektrycznej od dłuższego czasu prąd był odłączony (wykręcony bezpiecznik), a dla zagrania czajnika trzeba było wychodzić do innego pomieszczenia”. Policja zastanawia się ponadto nad ewentualnym związkiem między wypadkiem, a tym iż o godz. 15.10 nastąpił w tym rejonie (nie tylko w Pałacu) zanik napięcia, a ok. godz. 16.20 prąd włączono ponownie.

Mjr Marian Kiszka z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej powiedział, iż „wybuch który nastąpił w jednej z sal i w wyniku czego wyrwane zostały futryny okien, a odiamenty szkła poraniły 2 strażaków powstał najprawdopodobniej z powodu wydzielenia się dużej ilości gazów z pianki poliuretanowej jaką wyszczelono były przesłania zgrupowane w sali”. Ponadto poinformowano, że jeden strażak odniósł niegroźne oparzenia, a inny „uległ przytłuceniu”, ale już powrócił do oddziału. Strażacy sprzeciwili się opinii, że „operacja się udała, a pacjent zmarł,

gdyż Pałac spłonął”. „to twierdzenie nie jest prawdziwe, gdyż zniszczeniu uległa tylko część dużego gmachu”. Straty jednak są bardzo duże.

„Chcę zwrócić uwagę — powiedział Janusz Smółski — Wojewódzki Konserwator Zabytków, że zniszczenie dzieła sztuki jest nieodwracalne. Każda rekonstrukcja jest już tylko kopia. Trzy sale na II piętrze z XIX-wiecznymi stropami są bezpowrotnie zniszczone. Spłonęła XVIII-wieczna stolarka drzwiowa, kilkanaście okien, trzy szafy z ubiegłego wieku, itd. Na I piętrze, które zalała woda, niektóre sztukaterie zniszczone są w 20—80 procentach. Na razie trudno określić jak duże są straty materialne”.

Ekipy zabezpieczają wszelkie zabytkowe elementy, kinkiety, świeczniki, klamki, ratowane są przed „płynięciem” sztukaterie, odgruzowywane stropy, zrywane posadzki, itp. Ma być przeprowadzona szczegółowa inwentaryzacja w celu precyzyjnego ustalenia strat.

Jak się dowiedzieliśmy w 1988 roku opracowana została dokumentacja specjalnego zabezpieczenia przeciwpożarowego Pałacu — co w przypadku budynków o takim znaczeniu jest konieczne. Do dziś nie zostało to jednak zrealizowane (brak czujników ppoż, itp.). Nie wiadomo jeszcze z jakich funduszy pokryty zostanie remont tego zabytkowego obiektu.

Dochodzenie w tej sprawie trwa, a prokuratura poinformowała o wszczęciu postępowania z urzędu. Oficjalnie nie łączy się pożaru z tym, iż od poniedziałku właściciel Pałacu jest ponownie rodziną Potockich, choć z pewnością policja weźmie pod uwagę także ten „trop”. (J. Św.)

Ostrożnie z papierami wartościowymi

Wobec coraz częstszych propozycji — nabywających do banków od podmiotów gospodarczych — a dotyczących pośredniczenia przez banki w obrocie papierami wartościowymi, emitowanymi przez te podmioty, generalny inspektor nadzoru bankowego Tomasz Świątkiewicz zwrócił uwagę prezesom banków na konieczność zachowania niezbędnej przeczności przy angażowaniu się w tego rodzaju przedsięwzięcia.

W liście skierowanym do banków podkreśla on, że nie zawsze sytuacja ekonomiczna wspomnianych podmiotów gospodarczych jest pewna, a ich metody działania nie zawsze są zgodne z prawem.

Consensus — przede wszystkim

Jaki kształt sojuszu?

(Inf. wł.) Sojusz na Rzecz Demokracji jest krakowską, lokalną inicjatywą, której uczestnikami zbiorowymi jest Forum Prawicy Demokratycznej, Ruch Obywatelski — Akcja Demokratyczna oraz Uniwersytecki Klub Polityczny „11 Listopada”. Wczoraj podczas spotkania w Collegium Novum, przedstawiciele tych ugrupowań dyskutowali na temat kształtu Sojuszu.

Stwierdzono m. in., że nie może on działać inaczej jak tylko na zasadzie konsensusu, przy zachowaniu przez każdą organizację prawa do odrębnego głosu. Padła propozycja powołania zespołu koordynacyjnego, rzecznika prasowego i trzech zespołów merytorycznych: ustrojowego, miasta (który zajmowałby się sprawami lokalnymi) oraz zespołu ds. polityki zagranicznej, wypowiadającego się w sprawach będących w centrum zainteresowania wszystkich organizacji tworzących Sojusz.

Zdania były jednak podzielone. Przeważał pogląd — wyrażony m. in. przez Jacka Kaczmarskiego (ROAD) — że Sojusz nie powinien być organizacją sformalizowaną, instytucją, ale politycznym porozumieniem ugrupowań na czas przygotowania do wyborów, sprzyjającym artykułowaniu opinii dotyczących ważnych spraw miejskich. Mówiono również i o tym, że krakowska inicjatywa nie przesądza — z przyczyn oczywistych — kształtu sojuszu na szczeblu centralnym. „Wstrzymujemy się ze stawianiem kropek nad „i” w sprawach ogólnokrajowych” — stwierdził Andrzej Romanowski z ROAD. — Powinniśmy natomiast zgadzać się w tych wszystkich ważnych kwestiach, które utworzą program wyborczy”.

(mich)

Dyżur prawny

Doradca prawny „Dziennika Polskiego” przyjmować dziś będzie w redakcji (ul. Wielopole 1, II p., pok. 201), osoby pragnące uzyskać poradę z zakresu prawa cywilnego, karnego, rodzinnego i administracyjnego. Dyżur trwa będzie dwie godziny, od 14 do 16.

Przypominamy Czytelnikom, że porad prawnych telefonicznie ani listownie nie udzielamy.

VIDEOFILMOWANIE. — 43-80-39.

MERCEDES 300 D autom., 1983 — sprzedam. Tel. 43-47-44. g-26406

g-36058

SOLIDNI, uczelni studenci podejmą się wykonywania prac porządkowo-remontowych, itp. Tel. 7-11-80. g-26374

SPÓŁDZIELNIA Handlowa wynajmie magazyny o powierzchni: 450 m², 900 m², 1600 m². Szczegóły: Tel. 56-42-36 — ul. Gromadzka 46. g-36461

KUPIE dwie garnisony os. Cegielniana, Podwawelskie, Kurdwanów, Ruczał, Tel. 66-11-27. g-26093

POKRYCIA dachowe — wszystkie rodzaje, bardzo krótkie terminy. — Tel. 37-68-86, (13—17). g-36310

PRZYMJĘ do pracy tynkarzy i pomocników. Tel. 34-81-98, (7—9). g-36314

ROWERY „Huragan” wycynowy — „Uniwera” młodzieżowy — sprzedam. Tel. 38-89-27. g-26452

ZAMIEŃNIE mieszkanie trzypokojowe, 37 m², superkomfortowe, telefon i hardware. Wymagana znajomość angielskiego. Oferty 26081 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-36100

FIRMA zagraniczna zatrudni inżyniera mechanika i inżyniera elektronika ze znajomością software i hardware. Wymagana znajomość angielskiego. Oferty 26081 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-36100

SPRZEDAM każdą ilość tarcicy budowlanej różnego asortymentu lub nawiazę współpracę. Ceny konkurencyjne. Tel. 43-28-10, 44-81-41. g-26051

FIRMA zagraniczna wynajmie lub kupi pomieszczenia na działalność biurową. Oferty 26080 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-36086

PRZYCEPE kempingowa N-126 N — kupię. Tel. 44-87-87. g-26325

GARAŻ w Płaszowie — sprzedam. Tel. 11-99-01. g-26468

MIESZKANIE 3-pokojowe — superkomfortowe — sprzedam. Tel. 37-66-09, po 16. g-26478

RESTAURACJA zatrudni kelnerów. Tel. 22-64-84. g-26410

PRZYCEPE N-126 — bufet — sprzedam. Tel. 37-81-31. g-26361

SPRZEDAM Flata 125 p. po kolizji. Prochowicz, Kraków — Słabna, ul. Hollendra 10. g-26369

Pogoda

Pod wpływem wyżu

Polska jest pod wpływem wyżu znad Danii. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie zwłaszcza w górach możliwy przelotny deszcz lub burza. Temperatura dniem od 24 do 28 st., w nocy od 9 do 13 st. W Tatrach od 12 st. dniem do 8 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, w górach przejściowo dość silny z kierunków północnych.

Jaki będzie sierpień?

Jak wynika z prognozy długoterminowej sierpień będzie ciepły i suchy: średnia miesięczna tempe-

ratura powyżej normy, a suma opadów nieco poniżej normy. W pierwszej dekadzie miesiąca gorąco. Temperatura maksymalna od 25 do 30 st. z możliwością wyższej, a minimalna od 13 do 18 st. Przeważnie bez opadów. W drugiej dekadzie chłodno. Temperatura maksymalna od 18 do 24 st., a minimalna od 9 do 14. Okresami opady. Na przełomie II i III dekady ciepło. Temperatura maksymalna ok. 30 st., a minimalna ok. 16. Przeważnie bez opadów. W pozostałym okresie temperatura maksymalna od 20 do 25 st., a minimalna od 8 do 13. Okresami opady. Najbardziej prawdopodobna liczba dni z temperaturą maksymalną powyżej 30 st. — 5, z temperaturą minimalną poniżej 10 — 4, z opadem 10, a z zachmurzeniem średnim — 12. (k)

Wczoraj w kraju i na świecie

▲ WYRUSZYLI PIELGRZYMKI NA JASNĄ GORĘ. Z całej Polski wyruszyli pielgrzymki na Jasną Górę by 15 sierpnia wziąć udział w uroczystościach Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

▲ POLSKIE MSZ zaprotęstowało przeciwko szykanowaniu Polaków na greckich granicach. Oczekujemy, że kompetentne władze greckie podejmą odpowiednie decyzje zapewniające zgodne z prawem traktowanie polskich podróżnych na swoim terytorium.

▲ ZATRZYMANO MĘŻCZYZNĘ podejrzanego o dokonanie przed trzema dniami morderstwa dwóch chłopców w wieku 4,5 i 7 lat w Rudzie Śląskiej. 24-letni mieszkaniec Chorzowa Henryk Kukula przyznał się do winy. Ma na sumieniu już dwa morderstwa na tle seksualnym.

▲ PROKURATURA w Lublinie wszczęła śledztwo w celu wyjaśnienia okoliczności sprzedaży w miejscowym Polmozbycie poza ustalono kolejnością samochodów „Wartburg” z silnikami Volkswagena. Zachodzą podejrzenia, iż używano różnych sposobów, włącznie z protekcją wysoko postawionych osób, aby je kupić.

▲ ROZPOCZĘŁY się rozmowy Jamesa Bakera i Eduarda Szewardnada, dotyczące kalendarza spotkań amerykańsko-radzieckich na wysokim szczeblu, a także terminów zawarcia poszczególnych traktatów między USA i ZSRR w drugiej połowie 1990 roku. Obaj politycy omawiają też kwestie związane z kontrolą zbrojeń oraz technicznymi aspektami amerykańskiej pomocy dla radzieckiej gospodarki.

▲ PARLAMENT WŁOSKI uchwalił kontrowersyjną ustawę ograniczającą swobodę dysponowania środkami masowego przekazu przez ich prywatnych właścicieli, a także ograniczającą antenowy czas trwania reklam.

▲ SĄD NAJWYŻSZY ZSRR rehabilitował 170 ofiar represji stalinowskich nie znajdując dowodów „potwierdzających ich antyradycką działalność”.

Dynastyczny komentarz Miecugowa

(Odcinek 14)

Od początku serialu wiedzieliśmy, że mister Colby jest serdecznym przyjacielem mister Carringtona. Teraz wiemy, że nie tylko nie wspomaga go w trudnych chwilach, ale jeszcze usiłował skorzystać z trudności przyjaciela i przejąć jego drużynę futbolową, co Carrington uznaje za akt ewidentnie wrogi. Mamy tu zatem przykład różnic między światem kapitalistycznym i naszym, bo u nas aktem wrogości byłoby raczej podrzucenie komuś swojej drużyny piłkarskiej. Istnieją jednak również podobieństwa, więc niech się nikomu nie wydaje, że tylko w naszym obozie silniejszy przyjaciel usiłował zrobić interes na kłopotach słabszego.

(To be continued)

Ogłoszenia Ekspresowe

TELENAPRAWA Helios, Neptun — przestrajanie. Tel. 33-51-17. g-26067

M-5 z garażem wynajmę lub zamienię na mniejsze. Tel. 66-81-81. g-26070

SYPIALNIE międzywojenną — sprzedam. Tel. 33-33-50. g-26372

KUPIE blache ocynkowaną oraz cynkową płaską. — Tel. 66-00-88. wewn. 377, po 19. g-26071

DOM sprzedam. 12-09-47. g-26377

SPRZEDAM Ładę 2107, poj. 1300, 1986. Tel. 47-58-37, wieczorem. g-26382

SZUKAM budki na tandecle. Tel. 12-58-91. g-26385

PRACA akwizycyjna w Finlandii. — Znajomość angielskiego wskazana. — Zebranie: 6.08, ul. Filipa 6, godz. 16. g-26389

ODSTĄPIE zakład betonarski wraz z wyposażeniem. Tel. 44-76-28, (17—20). g-26391

ZDECYDOWANIE kupię solarium. — Tel. 12-62-64. g-26095

SPRZEDAM Wartburga. Tel. 12-06-87. g-26395

SPRZEDAM domek „Krokus”. — 44-58-66. X-62

KUPIE mieszkanie 3-3 pokoi, może być do remontu. — Tel. 43-58-44. (19—23). g-26188

SPRZEDAM dobrze prosperującą wytwórnię wody gazowanej, rozlewnię piwa z pasteryzatorem. Oferty 26354 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-26354

MATERIAŁY importowane z RFN — materia, bawlna oraz pochodne — sprzedaż hurtowa. Kraków, ul. Solińskiego 6, tel. grzeźnościowy 22-15-14, w godz. 10—18. g-26139

WYNAJME mały lokal handlowy — w centrum. — Oferty 26304 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-26304

„MORA” dwubiegowy — sprzedam. Zielona 27/3a. g-25995

ZAMARZARKĘ 210 l, kuchnię mikrofalową — zachodnie, nowe — sprzedam. Tel. 66-43-74. d-676

PRACOWNIKA do układania boazerii — przyjmę. Tel. 12-50-64. g-26160

TELEWIZOR kolorowy „Foton” — prod. ZSRR — sprzedam. Tel. 21-42-72. g-26052

SPRZEDAM lub wynajmę na długi okres czasu małe, dwupokojowe mieszkanie. Oferty 26144 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-26144

DOM — sprzedam. Tel. 36-17-51. g-26148

ZAKAMYCZE — działkę sprzedam. Tel. 56-17-91. g-26146

MEŁDE, bezdzietne małżeństwo poszukuje małego mieszkania, garsoniery, może być płatne z góry. Tel. 22-76-06, (8—14), 22-20-11, wewn. 67, po 18. g-26393

WARTBURG — kupię pompę hamulcową. Tel. 48-30-23. g-26301

KUPIE działkę z domkiem letniskowym. Tel. grzeźnościowy 78-18-37. g-26150

KUPIE działkę letniskową - budowlaną, do 100 km od Krakowa. Może być z rozpoczętą budową. Tel. grzeźnościowy 78-18-37. g-26149

SPRZEDAM samochód Volkswagena sportowy, odkryty, względnie zamknięty. — Tel. 66-72-76. g-26353

SPRZEDAM blachę ocynkowaną trapezową i płaską. — Tel. 55-56-06, wewn. 336. g-26186

BLACHY — dekarzy zatrudnię. Tel. 48-25-64, (16—19). g-26135

ZATRUDNIĘ konserwatora dźwigów i pomocników. Tel. 37-92-56. g-26190

SPRZEDAM nowego „malucha”. Tel. 66-63-91. g-26352

ZATRUDNIĘ akwizytorów. — Tel. 22-72-35. g-26198

ODTWARZACZ — sprzedam. — Tel. grzeźnościowy 34-09-60. g-25986

PRZEPROWADZKI — przewóz pianin — fortepianów. — Warczyński, tel. 34-44-03. g-25037

MODELARZA odzieżowego i szwaczki zatrudnię. Tel. 21-81-39. g-26154

DO Berlina /schodnie 2 razy w tygodniu za 160.000 zł i do Hamburga za 300.000 zł w poniedziałki. Tel. 33-55-35 i 33-84-70. g-24494

SWOSZOWICE! Sprzedam działkę. Tel. 34-39-35. g-25491

MALOWANIE — tapetowanie. — Tel. 55-48-20, (8—13). g-25999

POSZUKUJEMY lokalu handlowego 150—600 m² w centrum Krakowa, w celu otwarcia sklepu firmowego „ADIDAS”. Poważne oferty — Poznań, ul. Przelot 45, tel. 428-62, tix 414

Kazimierz Strachanowski

JESZCZE RAZ O ZAPORZE NA DUNAJCU

Trzeba polknać tę zabe

Ostatniej lipcowej soboty wiemy już prawie wszystko o dalszych losach budowy zapory na Dunajcu i zespołu zbiorników Czorsztyn — Niedzica — Sromowce. Po raz pierwszy w kilkudziesięcioletnich dziejach dyskusowania, decydowania i budowania tej gigantycznej inwestycji mogli nareszcie wypowiedzieć się prawnicy gazdowie regionu — mieszkańcy gmin leżących wokół przyszłego „Jeziora Czorsztyńskiego”. Nikt ich dotąd nie pytał, czy chcą tej zapory, teraz po nieważnie można się pokrzepić ich przyzwoleniem na dokonanie przedsięwzięcia.

Nie chcieli tego cudu techniki moi dziadkowie, nie chcieli moi ojcowie, ja od dziecka też nie pragnęłam — mówi mi mieszkanka Maniów — ale co z takiego niechęcia? Nie ma już dziadków i ojców, bo pumierali razem ze swoimi siostrami Maniowami, a

prałat Antoni Siuda w madrej homilii podczas uroczystości celebrowanej mszy świętej. Rozsądne, spokojne tak...

Zofia Kuratowska znała ludzi w górach i górskich dziedzińcach, a i ona dobrze zna i czuje góry i góry. W tę sobotę pani

o Frydmanie i całym polskim Spiszu, o Pieninach, o Ochotnicy...

Stanisław Woźniak — wójt czorsztynskiej gminy nie białolił ani lamentował, bo o błędach i wypaczeniach, o setkach decyzji „o nas bez nas i za nas” powiedział już wszystko. Społeczeństwo czorsztynskiej gminy patrzyło w przyszłość, opowiadało się za ukończeniem całego przedsięwzięcia, bo odwrotu nie ma, ale kategorię czasu, żeby w pojęciu „budowa zapory” mieściły się wszystkie inwestycje towarzyszące, cała tzw. infrastruktura. Nie może być tak, że zapora powstanie i zacznie się napajanie zbiornika, a w całym regionie nie będzie oczyszczalni ścieków, fatalne skutki inwestycji trzeba ograniczyć do minimum, na to jest jeszcze czas i na to muszą znaleźć się dawno temu obiecywane pieniądze. Wójt dobrymi chłopskimi argumentami wspierał m. in. Kazimierz Duda, Józef Bednarczyk, Jan Sieczka. Nie może być tak, żeby na budowę zapory przeznaczać w tym roku 100 miliardów, a na inwestycje towarzyszące tylko 5 miliardów, gdy tylko na dokończenie budowy szkoły w Nowych Maniowach brakuje dwóch miliardów. Nowe Maniowy, którym wszyscy wytykają, że są paskudnie brzydką wsią, pokazują czego przy okazji takiej budowy czynić już nigdy więcej nie wolno...

„Czuję się tutaj dzisiaj jak ktoś, kto popełnił grzech ciężki, bo ślubowałam sobie: moja noga w Maniowach Nowych nie zostanie...”

Przepraszam cię obraz ludzkiej wolności. Powiedz mi w jakiej przestrzeni mieszkasz, a ja ci powiem, jaką ty masz wolność...

Ja tylko o jedno Pana Boga proszę: o nazwisko architektów tutaj u wejścia do Maniów, żeby było wiadomo w Polsce, że jest odpowiedzialny. Nie mu nie będzie...

300-stronicowym opracowaniem siedem zespółów. Wiceminister Henryk Siota zapewnił, że nikt z obecnego składu resortu ochrony środowiska „nie maczał palców w decyzjach o budowie, ani w decyzjach z 1983 r. o jej kontynuacji” i stwierdził: „Podjęcie teraz decyzji o przerwaniu budowy byłoby nieodpowiedzialne, bo oznaczałoby deklarację, iż przywrócimy temu terenowi pierwotny stan, a to jest niemożliwe już”. Będziemy trzymać H. Siotę za słowo: „Ja gwarantuję, że nie nastąpi napajanie zbiornika przed wykonaniem programu budowy oczyszczalni ścieków, bo zbiornik nie może być kłódką, ma być rezerwuarem wody czystej”.

Nie zmieszczą się tutaj racje i argumenty wszystkich uczestników tego spotkania. Wkrótce będzie znany szczegółowy zapis wniosków, które skrzętnie zbierał zespół pod kierunkiem senatora Franciszka Sobieskiego z senackiej komisji ekologicznej.

Prof. Zofia Kuratowska tak mówiła dziennikarzom po spotkaniu: — To było ważne spotkanie. Pierwszy raz słuchano głosów mieszkańców okolicznych gmin i wiosek, pierwszy raz ich opinia mogła być wyłożona zupełnie wyraźnie. Ja doceniam i nawet w jakiś sposób z nimi się łączę. Ja doceniam wszystkie protesty ekologiczne, ale uważam, że w chwili kiedy już się stało to co stać się nie powinno, tzn. gdy budowa jest doprowadzona do tego stanu, to należy ją zakończyć, bacznie pilnie, by straty w środowisku przyrodniczym i w kulturze regionu były minimalne. Ta zapora musi i może stać się okazją do uratowania regionu od zagłady ekologicznej. Wszelkie stwierdzenia, iż betonowe części zapory powinny pozostać jako pamiątka strasznych czasów totalitarnego systemu są po prostu balamutne. Tego nie wolno tak zostawić...

„Trzeba się starać o to, żeby nasza wolność była wolnością. Jak nasza wolność będzie wolnością, to ta-



Fot. Archiwum Dz. P.

my zrobić, damy mu dożywnia rentę, żeby więcej nie planował...”

Prof. Antoni Kleczkowski z krakowskiej AGH zreferował najnowszą koncepcję programu ratowania środowiska zagrożonego tą inwestycją. Pracowało nad

kich przestrzeni wokół nas nie będzie. Takie różne budowy socjalizmu budowali ludzie o chorej wolności...”

(Wyróżnione w tekście myśli są fragmentami głosu księdza prof. Józefa Tischnera w dyskusji w Maniowach. Cytaty nieautoryzowane, spisane z taśmy magnetofonowej.)

Sporo wiemy na temat epizodów rozgrywających się w całej Warszawie i sierpnia 1944 r., natomiast stosunkowo skąpe są relacje nacownych świadków o pracy Sztabu KG AK i przebiegających z nimi w Fabryce Kamiera przywódców politycznych. Prosiłbym Pana Pułkownika o kilka słów na ten temat.

Był to dość duży obiekt przemysłowy i wydawał się łatwym do ewentualnej obrony, dlatego wybrano takie miejsce. Do ochrony tego rejonu wyznaczono najlepsze oddziały KeDywu, bataliony: „Parasol”, „Zoska”, „Miotła”, „Czata-49” i „Pieśń”. „Borowi” i Pełczyńskiemu towarzyszyli m. in. z oddziału II — Herman i Iranek-Osmec-

która kierowałem. Od dwóch lat już nie żyje — zawsze bardzo bolała nad tym, że nie była w powstaniu.

Po kilkumiesięcznych godzinach walk sytuacja w mieście zaczęła się już chyba klarować?

Tak, drugiego dnia wszystko już było na sztabowych kalkach, oczywiście cały czas aktualizowane. Meldunki o powodzeniach i niepowodzeniach napływały z całego miasta. Dużo czasu spędzał przy naszych planach gen. Pełczyński. Właściwie w pierwszych dniach powstania to on kierował Komendą Główną, ponieważ „Bor” był ciężko chory. Ciesząc się spóżywał więc na Chruścielu i właśnie Pełczyńskim.

Wspomina „Tytus”

Ppłk. dypl. Bohdan Zieliński — ostatni żyjący oficer sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej

ki, z oddziału III — Szostak, Majorkiewicz, Kamiński i Dobrowolski, z Biura Studiów Wojskowych — Tarasiewicz, Jachimczak oraz ja. Jako ostatni, mocno spóźniony, przyszedł Pełczyński. Tłumaczył, że ktoś za nim szedł. Trzeba pamiętać, że do 17.00 panowały jeszcze zasady konspiracji.

Z tymi pierwszymi godzinami w Fabryce Kamiera wiąże się zabawny — choć wtedy nas nie śmieszył — wypadek. Otóż w zabudowaniach fabryki mieściła się niemiecka pralnia mundurów Wehrmachtu. Około 16.30 do fabryki wjechały dwie wojskowe ciężarówki. Myślałem, że nastąpiła wyspa, że to już... koniec. Iranek-Osmec, Tarasiewicz i ja przez dach fabryki uciekliśmy na zewnątrz. Tak kazał nam postąpić wyroby przez cztery i pół roku instytut konspiratorów. Przeczekaliśmy godzinę w pobliskiej kamienicy. Stłyszeliśmy strzały. Po pewnym czasie ostrożnie posłaliśmy sprawdzić. Okazało się, że żołnierze ochrony szybko poradzili sobie z obsługą ciężarówek. Same samochody były puste, po prostu przyjechali odebrać mundury z pralni. Najedliśmy się sporo wstydu, najbardziej oberwało się Irankowi od „Bora”. Do końca życia będę wspominał jak przerażeni w jakimś magazynie upychaliśmy pistolety w worki z kaszą. Może takie wspomnienia nie przystoją oficerom ale ja się tego nie wstydzę.

Skoro jesteśmy przy wątku osobistym, warto chyba powiedzieć Czytelnikom o dość niecodziennych okolicznościach Pana ślubu.

Rzeczywiście, był to w pewnym sensie akt desperacji. Ponieważ — jak opowiadałem wcześniej, byłem pesymistą co do szans militarnych, a szczególnie politycznych powstania — po sławnej odprawie u „Bora” zdecydowałem się bijskawicznie na ślub. Odebrałem 31 lipca. Kilka godzin później, żony nie było w domu i nawet się z nią przed powstaniem nie pożegnałem. Wyszedł z Warszawy w pierwszych dniach sierpnia z ludnością cywilną z Mokotowa. Odnalazłem ją już po powstaniu, szczęśliwie zdrową.

Pana żona, Krystyna Rogalska, też była zaangażowana w podziemie?

Tak, poznałem ją jeszcze w Krakowie. Po wyspie z 1941 roku przeniosła się do Warszawy. Pracowała jako łączniczka w 2 oddziale. Po powstaniu już w Częstochowie u Okulickiego była szefem łączności „dwójki”.

Jakie sprawował Pan funkcje w sztabie?

Rozmaite, np. przesłuchiwałem jeńców niemieckich. Pełczyński wydelegował mnie też m. in. do powitania węgierskich i czeskich Żydów uwolnionych z Getta. Gdy dogorywały walki na Cmentarzu Ewangelickim, byłem też szefem niewielkiego sztabu na Kercelaku. Wola już padała. Z opracowań mojego Biura Studiów Wojskowych wynikało, że niebezpieczeństwo było poważne, że Niemcy będą dążyli do powstania uderzeniowego szlaków komunikacyjnych wiodących do mostów Kierbedzia i Poniatowskiego, których niestety nie udało nam się opanać. Dlatego tak silnie atakowali nacierając Okopowa, Karolkowa, Młynarską przez Kercelak. Trzeba było przez teren getta ewakuować sztab KG AK na Starówkę. Po upadku Woli „Bor” kazał nam wszystkim pisać propozycje rozkazu do żołnierzy. Zaakceptowany został mój projekt. Bez kłamstwa, ozdóbek i fałszywej propagandy pisałem, że szanse powstania maleją, że warunki trudne, a będą jeszcze trudniejsze, lecz trzeba się bić. Nie przypuszczałem tylko, że walki te będą trwały aż 63 dni. Z wojskowego punktu widzenia wydawało się to nieprawdopodobne.

Panie pułkowniku, czy podjąłby się Pan dzisiaj próby odtworzenia własnej oceny — podkreślam: własnej — decyzji „Bora” o rozpoczęciu powstania? Ciekaw jestem Pana opinii z tamtych dni. Bo przez lata zapewne wszystkie oceny podlegały stopniowej weryfikacji.

Obawiam się, że po 50 latach jest to niemożliwe. Pamiętam tylko, że negatywnie oceniałem trzydniową kalkulację trwania powstania. Była nierealna. Dzisiaj może to wyglądać na podkreślanie własnej nieomylności, ale ja rzeczywiście nie wierzyłem, że Rosjanie wejdą z marszu do Warszawy. Zgrupowane w stolicy oddziały to prawie 40-tysięczna armia. Sowietci zdawali sobie sprawę z tego, że rozwiązanie AK, jej rozbrojenie, nie pójdzie tak łatwo jak we Lwowie, czy Wilnie. Nie mówiąc o tym, jakie wywołałoby to reperkusje na arenie międzynarodowej.

Ale były to moje wahania czy wątpliwości ściśle prywatne. Nie miały one wpływu na moją pracę oficera sztabowego i na przygotowywane analizy.

(Ciąg dalszy jutro)

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI

W Nowych Maniowach urodził się mój syn. I on tu będzie żył, jego dzieci też. Niech więc żyją nad jeziorem, bo przecież tego co było już się nie da przywrócić. Ta budowa a z nią wszystkie nieszcześcia w przyszłości i w kulturze, ta moja brzydka nie z naszej woli wieś również poszły za daleko, no to trzeba z bólem serca iść tak do końca, do wiechy na czubku tamty. Nie przewiduję jednak fanfar, strzelania korków od szampa, orderów chyba też nie będzie...

Oto jeszcze jedna zaba, którą musimy polknać po socjalizmie. Takich zab jest więcej i nie jest to zaba największa. Ale to nie zmienia faktu, że zaba nie smakuje... Racjonalnymi argumentami trudno obalić ideę budowy zapory, natomiast można racjonalnymi argumentami dowiedzieć, że muszą być spełnione pewne warunki, żeby ona zaistniała...

Wte ostatnią upalną lipcową sobotę bardzo gorąco było w wielkiej sali w przyziemiu nowego kościoła w Maniowach. Samorząd gminy Czorsztyn witał parlamentarzystów, wysokich przedstawicieli kilku ministerstw, wojewodę nowosądeckiego, gospodarzy sąsiednich gmin, naukowców, delegację różnych stowarzyszeń i ruchów inwestorów, wykonawców. Inicjatorką i przewodniczącą tego gremium była wicemarszałek Senatu prof. Zofia Kuratowska. Pierwsze „tak” dla dalszej budowy zapory wypowiedział w tym dniu ksiądz

senator jest poważna, skupiona, żeby nie powiedzieć: smutna. Wszystkich o obiektywny osąd sprawy prosi, emocji było już dostatecznie dużo, demagogii też. Niech nareszcie mieszkańcy tej pięknej ziemi już doświadczonej brutalnym wtargnięciem człowieka z gigantyczną inwestycją, której w tym miejscu nie powinno być, powiedzą o swoich interesach, najmniej przez te wszystkie lata właśnie o tym się mówiło. Nowy parlament, nowy rząd zbierają i pewnie będą jeszcze zbierać cieżki — mówiła Z. Kuratowska — za błędy nie popełnione, za to też, że kiedyś ktoś w jednym z najpiękniejszych zakątków Polski i Europy zaczął budować wielki pomnik socjalizmu...

Budowa nie ma gospodarza. Władze w kraju się zmieniały, no i zmieniał się jakby gospodarz. Zmieniała się też polityczna nadbudowa zapory. I teraz chodzi o to, czy jakiegoś teraz gospodarza powinna mieć ta zapora? Oczywiście gospodarzem jest rząd, ale wiemy, jak to jest z rządami. Rządy są słabe i mocne, rządy przeważnie nie mają pieniędzy i z punktu widzenia obywateli przeważnie też nie mają racji. Dlatego wydaje mi się, że ten gospodarz powinien się znaleźć między rządem a budową. Dobrym pomysłem podsunął Jan Smarduch — wójt podhalańskiej gminy Nowy Targ o współpoinocie samorządów. Zapora jest częścią całości: nie można mówić o zaporz, nie mówiąc o Zakopanem, całym Podhalu,

Klucze do spiżarni

Równa w niedostatku

czych, bo za godzinę pracy kombajnu trzeba zapłacić i ćwierć miliona. SKR-y zrzeszały nigdy nie dorabiali się na usługach rolniczych, ale na produkcji, kooperacji z przemysłem i transporcie. Obecnie i o te zlotówki bardzo trudno.

Najładniej żniwa wyglądały w telewizji. Ekipa jechała do naszych najlepszych PGR-ów, mogła być kombinat Marszałka lub Michałka w Opolskiem albo Baiera w Manieczkach w Wielkopolsce. Na wielki tam wyjeżdżało kilka, a nawet kilkanaście kombajnów, operator kamery pracował, a widownia podziwiała. Reżyserii i udawania w kadrze wcale nie było tak wiele. W istocie rzeczy PGR-om powodziło się w minionych latach nieźle, a zwłaszcza z tym, gdzie był dobry szef. Dostęp do najnowszej technologii (nawet za duże pieniądze) gwarantował wysokie plony, a preferencje ekonomiczne pozwalały na przyzwoite płace dla załogi i dobre warunki socjalne. Obowiązywała uszak doktryna o wyższości sektora uspołecznionego nad rolnictwem chłopskim, co w praktyce oznaczało bardzo wiele.

Przed wszystkim chłop był traktowany nieufnie, co zresztą nie zmieniło się do dzisiaj. Chłop więc mógł mieć pełny spichlerz i sianokos, ale nie chciał piodów rolnych sprzedać, bo wolał mieć ziarno niż zlotówki. Tak więc żywić nas miały gospodarstwa państwowe i spółdzielcze, bo one na komendę dostarczały co im ka-

zano, zwierząt hodowlanych i materiału siewnego (na cele konsumpcyjne) nie wyłączała.

System polegał na tym, że jak się dążyło do się wymaga. Skoro więc spółdzielczy i państwowi rolnicy mieli pierwszeństwo w zaopatrzeniu się w sprzęt, potrzebny w gospodarstwie i to na bardzo dogodnych warunkach finansowych, skoro dostawali milionowe fundusze na przejmowanie (wykupowane za nie najwyższą cenę) grunty od chłopów, to w zamian trzeba było słuchać tego kto dawał pieniądze.

Cała ta sytuacja nie była tak jednoznacznie klarowna, bowiem przy scentralizowanym systemie zarządzania jedną ręką hojnie przyznawano pieniądze i finansowe ulgi, ale jednocześnie popełniano tyle błędów, mnożono tyle bezsensownych przepisów, że zrażano tym sobie pracujących w RSP i PGR-ach ludzi. I oni również chcieli zmian; co bardzo często objawiało się wypowiedzeniem posłuszeństwa dotychczasowym dyrektorom czy prezesom.

Nie ma już PRL-u, zniknęło lepsze traktowanie tych, którym władza bardziej ufała, ale stare nawyki pozostały. Chłopi nie wierzą się gdy narzeka, że żyje mu się trudno, bo chłop narzeka właściwie bezustannie. Dziś się trochę w myśl przysłowia, że jak się chłopna przycięnie to się z niego wycisnie, nie bacząc na to, że rolnictwo i wieś najbardziej dotkliwie odczuły skutki realizacji programu Balcerowicza. Na razie na rynku spożywczym pozorna nadprodukcja wytrąca argumenty krytykom polityki rolnej rządu, w tym rolniczym związkom zawodowym domagającym się zwiększenia pomocy państwa dla gospodarzy żywnościowej. PGR-om i RSP wcale nie jest łatwiej. Skończyły się preferencje, każdy ma jednakowe szanse, tylko nie każdy jednakowy poziom startu.

WOJCIECH TACZANOWSKI

Zazwyczaj o tej porze roku gazety i telewizja były pełne relacji z żniw. Informowano, że znowu zabrakło sznurka do sнопowozików, ale za to brakujące części do kombajnów ściągane są do „Agromy” przy pomocy samolotów; handel wiejski ma pod dostatkiem napojów chłodzących, mimo, że brakuje lodówek; konserwy rybne są, chociaż przeterminowane. I, że chleb już się piecze z tegorocznego ziarna, urodzaj jest wyższy o 0,237 proc., niż w analogicznym okresie ub. roku, a wszędzie gdzie to możliwe przystąpiono do podorywek i siewu poplonów.

Tak właśnie się relacjonowało ów gorący czas żniw, z lekką emfazą, bo to przecież była batalia o chleb. W gorączkowej atmosferze obradowały egzekutywy, plena, prezydja i sztaby. Dyrektorzy i prezesi instytucji obsługujących wieś nawet wychodząc na brudzą zostawiali numer telefonu dyspozytorom, którzy dzień i noc czuwali nad sprawnym przebiegiem akcji żniwnej. Nie daj Boże, gdy jeszcze w tym czasie wypadła jakaś gospodarska wizyta. Przez tydzień porządkowano na trasie przejazdu ważnej osobistości wszystko co tylko się dało.

Codziennie w każdym województwie odpowiednie służby liczyły ile zboża skoszone i ile jeszcze jest na polach — czy akcja skupowa ziarna przebiega zgodnie z planem, czy też będą trudności z jego realizacją. Kłopoty owego, niedawnego przecież jeszcze czasu, były zgola odmienne od obecnych. Do kierowania żniwami pragnął się włączyć każdy szczebel władzy. Naczelnik lubiał sobie podrygować kombajnami, bo najlepiej wiedział gdzie najlepiej dojrzewa jęczmień o co miał do niego pretensje prezes SKR-u, który z kolei wyręczał dyspozytora, a kombajnista i tak w pierwszej kolejności jechał do szwagra.

Teraz wójt zastanawia się z czego zapłaci nauczycielom i nie w głowie mu żniwne interwencje, chyba, że w gminnej skali. Nikt już chyba nie koczując pod bramami spółdzielni kółek rolni-

Konferencja
Związku Legionistów

Powrót na Oleandry

(Inf. wł.) Związek Legionistów Polskich, organizując obchody kolejnej, 76. już rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej, równocześnie czcąc 70. rocznicę Victorii Warszawskiej i Niemeńskiej w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Tym razem obchody te połączone będą ze Zjazdem Legionistów Polskich.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy o nowych inicjatywach związkowych: m. in. o Fundacji Oleandry, akcji przywracania placom i ulicom dawnych nazw związanych z imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego, o pomysły utworzenia w budynku przy ulicy Oleandry 7 należącym do Związku Legionistów — Muzeum Czynu Niepodległościowego.

Przypomniano o wystosowaniu pisma do Prokuratury Generalnej z wnioskiem o rehabilitację Wacława Lipińskiego ps. „Socha” i o zbadanie okoliczności śmierci kapelana Legionistów śmieszka Stefana Niedziela.

Legioniści zwracają się za pośrednictwem prasy z apelem o pomoc w odzyskaniu zagrabionego im majątku oraz w odszukaniu pamiątek, sztandarów, archiwów. Niebawem odbędzie się publiczna ekspozycja odzyskanego niedawno przez Związek oryginalnego sztandaru z 1863 r. (g)

Europa z niemieckim akcentem

Autonomiczna Opolszczyzna?

Modne hasło „bliżej Europy” zaczyna być — przynajmniej w niektórych regionach Polski — wypierane przez nawoływanie i konkretne fakty szukania zbliżenia z naszym zachodnim, zjednoczonym sąsiadem. Nikogo nie dziwią już ogłoszenia matrymonialne w stylu: posłubię pannę (rozwódkę lub wdowę) z udukumentowanym pochodzeniem niemieckim. Niekiedy nagle przypominają sobie, że mieli w bliższej rodzinie volksdeutsche lub kuzyna dziadka służącego w Wehrmachcie. Wierzmy w zapewnienia Sejmu i rządu, że minister spraw wewnętrznych potrafi skutecznie zahamować ewentualny wypuk polskich gruntów zwolnionych z administracyjnych ograniczeń nową ustawą o obrocie ziemią.

Nie potrafimy jednak właściwie ocenić faktu przyjazdu do Polski niemieckich Ślązaków: Herberta Hupki (przewodniczący Ziomkostwa Śląskiego) i Helmuta Koschky (sekretnarz generalny Związku Wypędzonych). Przecież jeszcze dwa lata temu panowie ci nie dostaliby wizy władzowej do naszego kraju. Zadowolenie z czasów w których przyszło nam być macedo informacja jaka ukazała się w 36 numerze „Kurier Zachodni” pt. „Europa z niemieckim akcentem”. Nasi goście — oraz sam Otto von Habsburg (w Polsce przebywał jako deputowany CSU w Parlamencie Europejskim i prezydent Międzynarodowej Unii Paneuropejskiej) — gorąco przyjmowani, proponowali na Opolszczyźnie utworzenie tam autonomicznego okręgu europejskiego z własnym samorządem. „Nie wiemy — pisze „Kurier Zachodni” — czy do owego regionu ma być doczepiona reszta Europy czy też pozostały ten okręg tworzący w całości Wolny Miast Gdańską? (a propos, tylko czekać, jak ktoś się upomni o Gdańsk). Póki co wygląda na to, że jesteśmy wszyscy we własnym domu, tyle, że niektórzy chcą mieć okna na sąsiednią ulicę. Niby drobiazg, ale co będzie jak zaczną wynosić meble, albo zaproszą gości...”

Zbliżyliśmy się do Europy.

(Dokończenie ze str. 1)

pali po miękkich dywanach o ogromnych gabinetów dyrektorów i sekretarzy, stawiali się przywódcami tysięcy robotników. Górnicy zobaczyli na własne oczy, że rzeczywistość sa siła. Rządowo-resortowa komisja także to zrozumiała i bez dłuższych negocjacji podpisała porozumienie, zobowiązuje się do realizacji 47 zadań wysuniętych przez strajkujących. Miały one głównie charakter ekonomiczny: gospodarza samodzielności kopalni, sprawiedliwa zapłata za pracę w szczególnie trudnych warunkach, ustalenie listy chorób zawodowych, opieka nad rodzinami tych, którzy w pracy stracili życie lub zdrowie.

Władimir Smoleński jest działaczem członkiem komitetu strajkowego, stanowiącego w istocie dru-

List intencyjny do MFW

(Dokończenie ze str. 1)

Porozumienie z MFW przewidywało dokonanie dwóch przeobrażeń: realizacji programu przez jego przedstawicieli: pierwszy w terminie do 15 maja i drugi — do 15 sierpnia. Oba zostały przeprowadzone wcześniej. Pierwszy miał charakter bardziej ramowy, drugi odznaczał się już znacznie większym stopniem szczegółowości.

Generalna ocena realizacji programu stabilizacyjnego przez Fundusz jest pozytywna, zwłaszcza jeżeli chodzi o ograniczenie inflacji. Pewne zaniepokojenie budzi natomiast zbyt wolny przebieg zmian strukturalnych w tym również prywatyzacji.

Potrzebne stało się również w kolejnym liście do Funduszu o-

Karuzela rockowa

W polskim Woodstock — Jarocinie ruszyła 1 bm. rockowa karuzela. Ponad 6 tys. fanów muzyki rockowej z kraju i zagranicy wzięło udział w inauguracyjnym koncercie XI Festiwalu Muzyków Rockowych pt. „Gwiazdy roku”. Przez estradę ustawioną na płycie jarocińskiego stadionu przewinęła się plejada najlepszych w minionym roku grup i kapel rockowych: „Kobranocka”, „Cold War”, „Blitzkrieg”, „Big Cyc”, „Reds”. Rockowa karuzela kręcić się będzie w Jarocinie przez 4 dni.

mówienie dokonanych ostatnio przesunięć w budżecie państwa. Powodują one, że o ile w I półroczu br. budżet dysponował nadwyżką, o tyle w drugiej połowie się w nim deficyt choć w skali całego roku powinien być do budżetu zrównoważony. Wspomniane przesunięcie służy przede wszystkim większemu zasilaniu kredytowemu budownictwa mieszkaniowego i rolnictwa. Wywołało ono jednak wśród przedstawicieli Funduszu pewien niepokój. Dlatego też list omawia środki, jakie zostaną podjęte dla utrzymania kontroli aby owo przesunięcie nie zaciążyło negatywnie na stabilizacji gospodarki.

W kolejnym liście zwracamy również uwagę na zmiany jakościowe i polityki kredytowej, natomiast odejściem od ustalania o miesiac stopy procentowej kredytu refinansowego, a w ślad za tym stopy banków komercyjnych. Podkreślamy jednak również, iż w przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości w stosunkach kredytowo-pieniężnych ustalona obecnie roczna stopa procentowa zostanie skorygowana.

I wreszcie sprawa samych wskaźników wykonawczych. Te z poprzedniego listu określone zostały w warunkach dużej niepewności i prawie żaden nie trafił w przewidzianą „dziesiątkę”. Stąd też potrzeba ich korekty i doprecyzowania.

Reasumując więc — stwierdził dyr. Kawalec — list nie wprowadza żadnych zasadniczych zmian w programie stabilizacyjnym i można powiedzieć, że ma charakter dostosowawczy. Liczymy na to, iż zostanie przyjęty. Stanowi to — zgodnie z zasadami Funduszu — warunek do uruchomienia kolejnych transz jego kredytu. Jest jednak również, co ważniejsze, leżytymacją dla szerzej rozumianego świata finansjery w tym również dla Banku Światowego, banków komercyjnych i prywatnych biznesmenów.

Moneta 10-lecia „Solidarności”

(Dokończenie ze str. 1)

1980—1990; na awersie — napis Rzeczpospolita Polska i godło w nowej postaci.

Mennica w Warszawie rozpoczyna właśnie bicie obiegowych monet 10-tychleciowych. Będą one do kupienia w bankach po cenie nominalnej. Natomiast egzemplarze numizmatyczne sprzedawane będą tylko w niektórych oddziałach NBP i kasach PKO w miastach wojewódzkich oraz w firmie Ryan James Ltd. w USA. Moneta srebrna kosztować ma 120 tys. zł, złota — jednuncjowe 200 tys. zł — 4 mln zł.

Patronat nad dystrybucją monet numizmatycznych w Polsce

W hołdzie bohaterom
Powstania Warszawskiego

(Dokończenie ze str. 1)

korpusu dyplomatycznego, a także środowisk powstańców i harcerzy. W uroczystości brali udział posłowie, senatorowie, członkowie rządu, duchowieństwo z nacelnym duszpasterzem kombatanów polskich, ks. biskupem Zbigniewem Kraszewskim i generałem dziekanem Wojska Polskiego, ks. płk. Florianem Klewiadą. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała „Warszawiankę”.

Z okazji 46 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, wojewoda krakowski Tadeusz Piekarczyk przyjął delegację Światowego Związku Żołnierzy AK w Krakowie, z przewodniczącym Okręgu Małopolska prof. Zygmuntem Kaweckim. Było to pierwsze oficjalne spotkanie powstańców warszawskich-żołnierzy AK z władzami wojewódzkimi. Niekiedy z gości wojewodę brali udział w wólkach powstańczych na ulicach Warszawy.

Pomimo bagażu lat, zaferowali swoją wiedzę i doświadczenie. Np. mieszkający w USA Stanisław Poray-Tucholski, legendarny kurier akcji „N” zapoznał wojewodę ze swoimi możliwościami w nawiązaniu bezpośrednich, roboczych kontaktów między Polonią amerykańską a województwem krakowskim, m. in. w dziedzinie ochrony środowiska i budownictwa mieszkaniowego.

Wśród gości wojewody był mir Leonard Wyjadłowski, przewodniczący środowiska żołnierzy inspektoratu „Maria” z Miechowskiego, jeden z nielicznych żyjących więźniów Kozielska z 1939 r.

O godz. 17.00 w Bazylice Mariackiej odprawiona została uroczysta msza święta za powstańców warszawskich.

sprawować będzie Fundacja Gospodarcza „Solidarność” — współiniciator ich wybita. Dochody ze sprzedaży — poinformował dyrektor fundacji Julian Skelniek — przeznaczone będą na finansowanie jej celów statutowych, m. in. walce z bezrobociem.

Przedstawiciel Ryan James Ltd. David Keefe wręczył pierwszą srebrną monetę Lechowi Waleś, wyrażając przy tym nadzieję, że udział amerykańskiej firmy w jej emisji potraktowany zostanie jako jedna z form rewanżu Amerykanów za polską pomoc Stanom Zjednoczonym przed 200 laty oraz wyraz wdzięczności dla „Solidarności” za jej wkład w rozwój demokracji.

SPORT ♦ SPORT ■ SPORT ♦ SPORT ■ SPORT

Niepowodzenia w Pucharze Polski

Niepowodzeniem zakończyły się występy drużyn z naszego makroregionu w Pucharze Polski — drugiej rundzie na szczeblu centralnym. W eliminacjach zostały zespoły Gościbii Sułkowie i Unii Tarnów, a wcześniej odpadła Sandecja Nowy Sącz.

▲ GOŚCIBIA Sułkowie — STAL Gorzyce 0:2 (0:2). Bramki: St. Walski (30) i Słowik (37). Sędziował St. Zyzewski (Leszno).

Bedacy aktualnie bez trenera piłkarze Gościbii Sułkowie (funkcję tę pełni kierownik drużyny — Władysław Moskal, brat piłkarza Lecha, a do niedawna Wisły — Kazimierza) nie sprościli Stali Gorzyce. Wprawdzie przez pierwsze 20 minut gospodarze posiadali nieznaczna przewagę, ale rywal skutecznie blokował dostęp do własnej bramki. Po jednym z wypadów lewa strona boiska zainicjowanym przez Radzimińskiego, Sławomira Walskiego strzelił celnie w samo

SPRINTEM

▲ (A) KARLSRUHE. W piłkarskim meczu o superpuchar RFN Bayern Monachium zwyciężył FC Kaiserslautern 4:1 (4:0).

▲ BRATYSŁAWA. Szósty etap kolarskiego wyścigu Dołokoła Słowacji wygrał Svorada (CSRF).

▲ LOS ANGELES. W pierwszej rundzie tenisowego turnieju mężczyzn Edberg pokonał Washingtona 6:2, 6:4.

▲ WIESELBURG. W piłkarskim meczu juniorów Austria zremisowała z Polska 0:0.

▲ SAN REMO. Podczas turnieju tenisowego mężczyzn Agnora uległ Furianowi 6:4, 2:6, 6:7.

Lekkoatleci w Krakowie

W najbliższą sobotę, tj. 4 sierpnia o godzinie 16 na Suchych Stawach odbędzie się mityng lekkoatletyczny Grand Prix Polski. Zawody odbędą się z okazji 40-lecia KS Hutnik, a ich organizatorami są Krakowski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki i Hutnik. Rozegrane zostanie 12 konkurencji, w których wystartują członkowie zawodnicy Polski.

Cierpiński bezrobotny

Unia walutowa postawiła w trudnej sytuacji wiele klubów sportowych w NRD. Trudności finansowe nie ominęły klubu w Halle, gdzie pracuje dwukrotny złoty medalista olimpijski z Maratonie Waldemar Cierpiński. Zapowiada się, że Cierpiński straci pracę na początku września. Nie tracąc uśmiechu słynny sportowiec powiedział: „Będę sprzedawać w rodzinnym mieście obuwie sportowe „made in Japan”. Nie wykluczam również trenerkiej pracy na zlecenie”.

Jeszcze o meczu Hutnik — Stal Mielec

Inż. Biernacik ma głos...

Okazuje się, że incydent jaki miał miejsce w 72 min. meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi pomiędzy Hutnikiem a Stalą Mielec, nie jest odbierany jednoznacznie... Przypomnijmy, po wyłapaniu piłki przez bramkarza gospodarzy — Tyrapę, zawodnik z Mielca — Zagórski sprytnie wybił ją głową z rąk zawodnikowi Hutnika. Sędzia przerwał grę dopiero później, gdy krakowianin starał się przeszkodzić piłkarzowi Stali w zdobyciu bramki.

Jedni twierdzą, że sędzia p. Ziobier z Przemysła postąpił zgodnie z przepisami. M. in. w „Temple” znany fachowiec, red. Jerzy Cierpiak, uznał w swej relacji słuszność decyzji arbitra. Dzień później zacytowany został w tym piśmie fragment z pkt. 28 postanowień PZPN który jakby sankcjonuje werdykt p. Ziobera.

Drudzy obstają jednak przy tym, że arbitrowi miał obowiązek przerwać grę, gdy bramkarzowi Hutnika rywal wybił, czy wytrącił piłkę z rąk. Jeden z bardzo wybitnych szkoleniowców wśród arbitrow, który chciał zachować anonimowość, nie zgodził się z interpretacją zastosowaną przez sędziego wspomnianego spotkania na „Suchych Stawach”: Każdy atak, nawet próba wytrącenia piłki bramkarzowi z rąk musi być przerwana”.

W zaistniałej sprawie wypowiada się też bardzo doświadczony przed laty sędzia międzynarodowy, który później był kwalifikatorem, p. inż. STANISŁAW BIERNACIK. Z wyciągu najnowszych przepisów i zaleceń PZPN wyciągnął on ze strony 53 zwrot:

„Zawodnik gra w sposób niebezpieczny, jeżeli przy przeciwniku znajdującym się w zasięgu gry lub w zasięgu piłki: punkt g) — wybija lub usiłuje wybić piłkę nogą z rąk bramkarza, względnie głową, gdy bramkarz trzyma piłkę przy piersi.”

— No tak, ale Tyrapa chyba nie trzymał już piłki przy piersi? — zwróciliśmy się z zastrzeżeniem do pana Stanisława.

— Większość wypowiedziących się ekspertów obserwowała wydarzenie pod słońcem, gdzie jest usytuowana łoża prasowa i miejsca dla gości, ale ja widziałem całe zdarzenie z bliska, nie dalej jak 50 metrów od strony miejsc siedzących po przeciwną stronę, niemal równo z bramką. Tyrapa chwycił pewnie piłkę, jednak stracił równowagę pod naporem własnych obrońców jak i napastnika gości. Podnosząc się z murawy nadal był w posiadaniu piłki i jakże mógłby ją, trzymając kurczowo przy piersi, wykopnąć? Dlatego dla mnie, w świetle tego fragmentu przepisu, który mówi o tym, kto gra niebezpiecznie dla rywala, który znajduje się przy piłce, właśnie Zagórski popełnił przewinienie.

Tyle p. Biernacik. Nie nam wkładać palce między drzwi i wkrazać w zawłóści przepisów, w których jeden punkt niekiedy w jakimś stopniu przeczy drugiemu. I o wszystkim decyduje interpretator przepisów, czyli sędzia.

Tylko słuszne wydawały się nam te uwagi, które padały z ust fachowców na konferencji pomeczowej, wyrażające pogląd, że sędzia spotkania nie kontrolował przebiegu całego zdarzenia od momentu potrącenia Tyrapy przez któregoś z graczy, gdy jeszcze przechrwytywał piłkę, aż do samego końca akcji.

Całe zdarzenie winno być nauczką dla zawodników i sędziów. (F)

„okienko”. W 7 min. później znów celnie zacentrował Radzimiński, a przy biernej postawie bramkarza Gościbii piłkę do bramki skierował Ziotek.

Tuż przed przerwą piłka do mocnym strzale Matejki odbiła się od poprzeczki. Po zmianie stron zdecydowana przewaga posiadała piłkarze z Sułkowic, ale każdorazowo na posterunku był bramkarz gości — Piotr Bożyk i dobrze grająca defensywa.

▲ MOKS Czeladź — UNIA Tarnów 4:2 (3:0). Bramki: M. Nikodem (4), Skuta (11), A. Nikodem (30), Golebiowski (87 z karnego), — Sobczyk (77) z karnego, i Foszcz (83). Sędziował B. Holik (Opole). Widzów 500. Żółta i czerwona kartka: Jezyk (Unia).

„Bojaźliwe jaskółki” — tak można było określić zespół tarnowskiej Unii podczas pucharowego meczu w Czeladzi. Tarnowianie rozpoczęli grę stanowczo ze zbyt dużym respektem dla rywali i po 11 minutach przegrywali 0:2, a w 30 min. nawet 0:3. Nie pomógł nawet zryw w ostatnim kwadransie, kiedy to zdobyli dwie bramki. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy i oni awansowali do dalszej rundy. (woj.)

KTO NASTĘPNY?

Piłkarz ratuje Wisłę

Słyszeliśmy, że do niedawna sytuacja w krakowskiej Wisłę była tak zła, iż klubu nie stać było na wywiazanie się z tego, co obiecał piłkarzowi Kazimierzowi Moskalowi. W efekcie został on wypożyczony (w myśl przepisów) na... wieczne nie oddanie do Lecha za, bagatela, prawie dwa miliony.

Sytuacja się poprawiła na tyle, że Wisłacy zakupili niedawno z Myślenic siatkarke Agnieszke Lehman (za 43 miliony). Kto następny, bo przecież pieniądze teraz w klubie są?

A nam, w swej naturności, wydawało się, że dla pozycji klubu i jego wpływów z bilietów wstępu na mecze i reklam, korzystniej byłoby „przehandlować” zawodniczkę z kulekaczów w ostatnich latach sekcji w celu rozmocnienia drużyny piłkarskiej.

Tymczasem okazuje się, że piłkarze przyczyniają się do zahamowania regresu w innych zespołach Wisły. Lepszy rydz, niż nie! (F)

EXPRESS LOTEK

7, 18, 29, 30, 40
SUPER LOTEK
11, 14, 15, 17, 33, 35, 43

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Film

Lato, upał, kino „Mikro” nieczynne przez sierpień... Ale w repertuarze pozostałych pojawiło się kilka nowych tytułów. Czy pamiętają Państwo przyjemną komedię francuską „Trzech mężczyzn i dziecko”, emitowaną w naszej telewizji w grudniu 1989? Trójka kawalerów musiała zaopiekować się podrzuconym niemowlęciem, odkrywając w sobie raptiem instynkt ojcowski. Przez trzy lata nikt nie chciał tego scenariusza, kiedy jednak w końcu film zrealizowano, odniósł zaskakujący sukces — do tego stopnia, że zainteresowali się nim Amerykanie i nakręcili własną wersję, która właśnie weszła na nasze ekrany. Od razu film zajął w USA czwarte miejsce na liście kasowych przebojów, tak bardzo spodobał się publiczności — pewnie dlatego, że rozbawienie i wzruszenie idą w nim w parze. W Europie miał podobnie wielkie powodzenie, a Kraków przecież leży w Europie...

Książki

Alister Maclean — „Partyzanci”, Min. Obrony Narodowej, tłumaczenie z angielskiego Anna Kraso, cena 2.800 zł

Znany już polskiemu czytelnikowi, angielski pisarz Alister Maclean, tym razem pisze o tajnej misji, którą majorowi Petersonowi zleca wywiad jugosłowiańskich czetników. Misja ta niesie ze sobą groźne w skutkach niebezpieczeństwa. Major musi grać na dwa fronty, gdyż zagraża mu oficer służb specjalnych Włoch. Poza tym major Peterson, przewożąc do Jugosławii, a następnie prowadząc w góry czwórke śpiewających antykomunistycznych, stara się rozgryźć szafując nawet własnym życiem, kto jest kim i za kogo się podaje. Ta powieść, pełna — jak zwykle u Macleana — zaskakujących niespodzianek, obfitująca w błyskawicznie zwroty akcji, z pewnością zyska uznanie szerokiego grona czytelników.

Filatelistyka

Sezon wakacyjny w pełni. Większość z nas wyjechała lub wyjeżdża. Jedni będą wędrować, inni łowić ryby, a jeszcze inni po prostu odpoczywać. A filatelisci? Nie znam takiego, który potrafiłby zupełnie zapomnieć o swoim hobby. Ci, którzy będą mieć więcej szczęścia, będą mogli po wakacjach powiedzieć „znalazłem coś co bezskutecznie szukałem przez kilka lat”. Sam tego doświadczyłem. Będąc kiedyś w Rabce udało mi się kupić kilka serii „ptaków”, które na próżno wcześniej poszukiwałem. Trudno się więc dziwić, że filatelisci jadą na urlop z nadzieją, że coś tam gdzieś ciekawego znajdą. Tematyczne kolekcje filatelistyczne mogą tak samo zostać wzbogacone datownikami pocztowymi jak i ozdobnymi stemplami sezonowymi stosowanymi w wielu miejscowościach czasowych i schroniskach górskich. O tym także warto pamiętać podczas wakacyjnych wędrowek.

Szkoda, że brak miesięcznika „Filatelista” pozbawił ogół filatelistów bieżących informacji, gdzie i jakie stemple okolicznościowe stosowane są w kraju.

Różne

Licznych amatorów wędrowek po górach na pewno zainteresują barwne panoramy górskie Doliny Pięciu Stawów Polskich i Doliny Chochołowskiej oraz Grzesia. Zostały one ostatnio wydane przez „KRAJ” — redakcję wydawnictw górskich i narciarskich w Krakowie w nakładach po 10 tysięcy egzemplarzy. Autorem fotografii tatrzańskich jest Krystin Sawicz (fotografii na stronie tytułowej Doliny Pięciu Stawów Ryszard Ziemiański), tekstu i opracowania nazewnictwa — Marek Świerczyński, a kartografii Mariusz Szelerewicz. Wprawdzie panoramy nie zastępują mapy, ale są bardzo przydatne uczestnikom wycieczek i turystom indywidualnym odwiedzającym Tatry zwłaszcza w sezonie letnim.

Katastrofa w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Trzy osoby ciężko ranne, kilku udzielono doraźnej pomocy lekarskiej — oto bilans wypadku drogowego, który wydarzył się na terenie Rumunii polskim turystom, powracającym autokarem z Turcji do kraju. Jak wynika z informacji uzyskanych w konsulacie polskim w Bukareszcie, w najcięższym stanie jest Magdalena K., którą z powodu uszkodzenia wątroby musiano poddać poważnej operacji. Nie budzi już natomiast obaw stan zdrowia kierowcy, jakkolwiek amputowano mu stopę oraz pilota wycieczki, który doznał skom-

plikowanego złamania kości strzałkowej i czeka na operację. Wypadek wydarzył się 28 lipca na 23 kilometrze przed Bukaresztem. W pagórkowatym terenie doszło do czołowego zderzenia autobusu wycieczkowego PKS z Ploiecką z nieprawidłowo jadącą ciężarówką rumuńską. Poszkodowanym pomocą pospieszyła okoliczna ludność, a następnie pracownicy konsulatu RP. Uczestnicy wycieczki z wyjątkiem trojga najbardziej poszkodowanych, udali się już w drogę powrotną autobusem przyslanym po nich z kraju.

Pograżeni w głębokim smutku i żałobie zawiadamiamy, że w dniu 31 lipca 1990 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 72 lata

† p.

MARIAN MAROSZ

najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, we wtorek 7 sierpnia o godz. 9.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 30 lipca 1990 r. zmarła nieodżałowanej pamięci koleżanka

ZOFIA MARTYNA

W Zmarłej tracimy długoletnią, zasłużoną pracownicę, serdeczną koleżankę i wielce zacnego człowieka. Uroczystości żałobne odbędą się w czwartek 2 sierpnia o godzinie 16, na cmentarzu w Krynicy Dolnej. Mężowi i rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia. Cześć Jej pamięci!

Kierownictwo
koleżanki i koledzy
KSW „Silesia”
w Krynicy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 lipca 1990 roku zmarł

† p.

BOLESŁAW TOKARZ

długoletni pracownik Krajowej Agencji Wydawniczej w Krakowie. W Zmarłym utraciliśmy prawego Człowieka, cenionego pracownika i serdecznego Przyjaciela. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 2 sierpnia o godz. 10.30 na cmentarzu w Krakowie — Batowicach. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Kierownictwo i pracownicy
Krajowej Agencji Wydawniczej
w Krakowie

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 lipca 1990 r. zmarła

JÓZEFA WOLF

były długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 sierpnia br. o godzinie 14.15 na cmentarzu Rakowickim. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
Oddziału Okręgowego NBP w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lipca 1990 r. zmarł

MARIAN POBOŻNIAK

wzorowy i oddany pracownik Archiwum Państwowego w Krakowie. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Archiwum Państwowego
w Krakowie

WAKACJE

z zachodnimi biurami podróży!

1 tydzień pobytu, przelot samolotem

- IBIZA — cena od 490 DM
- MAJORKA — cena od 488 DM
- TUNEZJA — cena od 457 DM
- MALTA, GRECJA, JUGOSŁAWIA

oraz

— wycieczki z dojazdem własnym

Oferujemy również po atrakcyjnych cenach bilety lotnicze do: Nowego Jorku, Chicago, Montrealu, Toronto.

Blisze informacje: Kraków, ul. Solskiego 6/2, tel. 21-65-93, w godz. 8—15.30.

PPUH „KRAKPOL”

spółka z o.o. Kraków, ul. Graniczna 11

zatrudni

- monterów turbin
- monterów pomp, maszyn wirujących
- monterów kotłów energetycznych
- spawaczy z uprawnieniami

Oferuje bardzo korzystne warunki, możliwość podwyższenia kwalifikacji.

Informacje pod nr tel. 44-21-77, wewn. 804, w godz. 7.30—8.30. K-4289

KUPNO

DRUKARNIĘ typu — kupię — Tel. 22-96-02. g-93392

RFN autobusy do 25 miast — wizy

Tel. 66-19-21 (9-17) g-22910

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wyroby dziewiarskie. — Tel. 56-11-23. K-4018

TANIO sprzedam rury czarne 3/4", agregat tynkarski, nowy. 43-47-93. g-93448

SPRZEDAM wannę żeliwną. — Tel. 44-47-06. g-93419

TERAKOTA TURECKA

— biała, brązowa, beż żółty, w cenach hurtowych.

LIBERTÓW 279
76-35-27

DEKODERY „Filmnet”. Tel. 67-51-97. g-25942

JEANS MUSTANG — sprzedaż ciągła „MICROCAM”. Kraków, ul. Włodowska 12. — Tel. 66-53-99, wewn. 52-55. g-24449

Kupię lub wynajmę lokal handlowy

20 m², w centrum

Tel. 22-20-11, wewn. 39 lub oferta 25897 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

SPRZEDAŻ — kupno — wynajmowanie, Słowackiego 58.

KUPNO — sprzedaż, zamiany — wynajmowanie — Mańkowski — Stradom 5.

MIESZKANIE własnościowe M-4 — kupię. Oferty 24763 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

INTERLOCUM — natychmiastowe wynajmowanie. Tel. 33-33-22. g-93507

SUPER OKAZJA! AKAI SONY

promocyjna sprzedaż

MAGNETOWIDÓW 1349\$

ODTWARZACZY 1219\$

ODTWARZACZY 1219\$

Z NAGRYWANIEM 1279\$

oferujemy również:

TELEWIZORY

RADIOMAGNETOFONY

12 miesięcy gwarancji

bogaty wybór nagranych kaset magnetofonowych TYLKO 10 tys. zł.

zapraszamy:

- ◆ Kraków, ul. Wybickiego DH GIGANT ◆ Kraków, ul. Stradom 12 TOTU ◆ Kraków, ul. Batorego 28 ◆ Nowy Sącz, ul. M. Skłodowskiej 14 ◆ Nowy Targ, ul. Kazimierza Wielkiego 4 ◆ Tarnów, ul. Krakowska 2 DUEI ◆ Wadowice, ul. T. Trybunańska 6. POLECAMY: przestrajanie naprawę wszystkich typów sprzętu audio video, montaż dekodów pal/secam oraz transkodów. Krótkie terminy — najniższe ceny! Informacje: tel. 33-20-16, 33-42-75 Kraków.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania, parcele — pośrednictwo — Mańkowski — Stradom 5.

NIERUCHOMOŚCI — pośrednictwo „KERBEROS”, ul. Bitwy pod Lenino 1, tel. 21-74-40. g-93378

DOMY, mieszkania, parcele — kupno — sprzedaż „PERFECT”, Basztowa 18. g-92004

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

ogrzewane, łączność telefoniczna z obsługą za i rozładunkową — wydzierżawie.

56-13-40

w godz. 8-15

USŁUGI

„DOMATOR” — tancerka drzwi, zamki, zaczepy okienne. Tel. 43-12-06. g-23176

BARBAKAN

Kraków, ul. Heteryka 23 tel. 66-03-27, 66-60-21

- przejazdy: Wiedeń, Paryż, RFN
- wczasy sa granica
- sklep firmowy — komisy
- kantor wymiany walut
- regeneracja taśm do drukarek

„SKARBIEC” — kraty, zamki, tapicerki, ul. Łobzowska 23 — tel. 33-60-92.

TAPICEROWANIE drzwi, zabezpieczenia, zamki Skarżyński. 55-12-44.

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, naprawy parkietu, cyklinowanie, lakierowanie (również poza terenem Krakowa). Tel. 22-06-68, (9-13).

RENOWACJA tapicerki meblowej. Tel. 12-29-06, 34-13-61. g-25236

Biuro Turystyczne POLMANN

Przejazdy — Najwygodniej — Najszybciej

KRAKÓW — WIEDEŃ — KRAKÓW

Kraków, tel. 22-14-34 Wiedeń, tel. 74-65-195

UKŁADANIE, cyklinowanie. — Tel. 22-25-38. g-25373

VIDEOFILMOWANIE. Tel. 43-42-17. g-24797

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie nietoksyczne. — Tel. 43-21-42. g-25272

REGULACJE zapłonów, zaworów, gaźnika, analizy spalin, smarowanie — wymianę oleju samochodów — Fiat 125, 1300, Polonez, wykonuje inż. Włodzisław Gasiorek, Libertów 274 (droga do Łusiny), (7-15), soboty 13-13. g-24486

FOTOGRAF domowy — śluby, inne zlecenia. Tel. 12-62-20. g-24099

WYKONUJE prace remontowe, kraty okienne, wystawowe i inne. Tel. 37-12-76. g-22449

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. 44-66-41. g-23690

SUKNIE ŚLUBNE KOMUNIJNE

sprzedaż — wypożyczalnia
R. Macias, ul. św. Filipa 2,
codziennie 10-19

ZAPRASZAMY

CYKLINOWANIE, lakierowanie — układanie — 12-74-09. g-22354

ANTENY montaż — naprawa — gwarancja — 47-39-93. g-24396

● PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kurdziel 66-96-16 D-652

● CYKLINOWANIE, układanie, klara. 37-85-97. g-25753

● CYKLINOWANIE. Tel. 44-97-83. g-23761

● MONTAŻ anten RTV. Tel. 37-11-64. g-25820

● CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 55-49-57. g-24474

● CZYSZCZENIE dywanów 12-24-40. g-25976

● WIEDEŃ, Paryż, RFN, Berlin Zachodni, Włochy, „VICTOR” Kraków, tel. 33-92-19, 33-12-62. Komfortowy autokar — video, TV, bufet. g-26034

● CYKLINOWANIE. 12-68-49. g-24907

● SZYBKO, tanio, solidnie — przestrajanie telewizorów, sprzętu video. Tel. 56-20-92. g-24870

● VIDEOBAJT — przestrajanie telewizorów na secam/pal u klienta. Tel. 22-15-84, (9-13). g-24808

● „VIDEOKING” — videofilmy. 11-77-92. g-25590

● „M-5 VIDEO” filmowanie kamery. Tel. 11-55-28. g-25681

● KOMPLEKSOWE adaptacje strychów, mieszkań, ogrzewanie sufitów, wod.-kan., co. Opoka. Tel. 12-94-11. D-641

● ELBOX — VIDEO. Przestrajanie telewizorów na secam — pal w godz. 11-16 od poniedziałku do czwartku. Tylko do końca sierpnia. Kasety video dla każdego klienta. Tel. 10-08-56 05-90 od 13-08-22-21-95

● HAKI holownicze — montuje szybko i solidnie. Wypożyczalnia Przypiec Maciejska 9 (dojazd Kamińskiego, Małborska, Daunia). D-590

● AUTORYZOWANY zakład konserwacji antykorozyjnej samochodów osobowych, dostawczych Kołaczek. Tel. 78-25-87. D-487

P.H.U. „AXELL”

oferuje

- montaż domofonów
- zamków Gerda Tytan Z-1
- anten TV
- usługi transportowe

Krótkie terminy, konkurencyjne ceny.

Zgłoszenia: tel. 43-59-98 w godz. 8-14. D-614

DOMOFONY — instalacja i serwis gwarancyjny „PROIMPEKS”, Kraków, ul. Włodowska 12, tel. 66-56-88, wewn. 52-35, 37-87-56. g-81486

CYKLINOWANIE, lakierowanie. — Tel. 55-01-96. g-23164

JOWISZ, Helios — naprawa. — Tel. 22-01-32. g-22850

VIDEOFILMOWANIE — 33-54-48. g-24597

DEZYNEKSCJA, deratyzacja. — Tel. 55-75-52. g-93223

EXPRES montuje okapy, żaluzje — drzwi harmonijkowe, tapicerki, zamki. — Tel. 55-52-67, (9-18). g-93398

„AZYMUT” — przejazdy Kraków — Wiedeń Ford transit — bus, ubezpieczenia „WARTA”, tel. 22-27-17. K-3099

PAL-SECAM, montaż dekodów u klienta. Tel. 21-23-35.

VIDEOFILMOWANIE, tel. 12-94-64.

ROŻNE

KOSTYMY kąpielowe polecamy. — Nowowiejska 31 B.

BIURO Podróży „LIMAR” oferuje przejazdy do ponad 20 miast RFN-u (w tym Frankfurt) — komfortowym Mercedesem busem oraz superkomfortowymi RFN-owskimi autokarami z w. c., lodówką, video itp. Ceny konkurencyjne oraz najwyższy światowy komfort podróży. — Tel. 21-97-47, 21-97-19, ul. Sienna w godz. 9-16.30, w soboty w godz. 9-14. g-25490

WIEDEŃ z „Max — Plenty” — sprzedaż biletów — kantor, al. Słowackiego 44, kantor Poczta na Dworcu Gł. Telefony 22-30-81, 33-54-98.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ZATRUDNI BRUKARZY

Zgłoszenia osobiste w Oddziale Budowy Dróg Nr 2 w Balicach lub telefonicznie pod nr 37-41-13, 37-40-74.

PARYŻ, Lyon, Rzym — autokarem Mercedes „ARCO”, ul. Grunwaldzka 5, tel. 11-67-03, 33-12-77.

PRZEJAZDY: Paryż, Berlin, Wiedeń, Turcja 580.000, — wczasy: Węgry — 2.300.000, — Berlin 150.000, — Austria 240.000, — wczasy: Węgry — 399.000, — „UNITOUR” Stachewicza 3 — tel. 37-41-94, 22-92-33, 66-33-63, (9-16). g-93331

POL — STYL — biuro pośrednictwa obrotu nieruchomości, odzyskiwanie mienia z pełną obsługą prawną — ul. Łobzowska 23 — tel. 33-60-92, (10-18).

WIEDEŃ — koncesjonowana — austriacko — polska, regularna linia autobusowa PTK JORDAN — AUTOSTRANS KRAFTFAHRLINIEN-BETRIEBSGESELLSCHAFT 65-42-83, 37-45-02, 37-74-78 (całodobowy).

Przeloty

najtaniej z „SAWATOUR”

do USA i Kanady

oraz inne

Biuro w lokalu „Wawel-Tourist”, Rynek Gł. — Sukiennice, tel. 22-76-31. g-25130

SKLEP poszukuje dostawców obuwia — odzież — artykułów wyposażenia mieszkań. Prowadzi również komis. Tel. 47-48-86. g-25111

PRZEDSIĘBIORSTWO „PAROL” oferuje tanio wyroby hutnicze. — Tel. 33-83-00 lub 33-59-92, w godz. 9-15. g-24975

PORADY ekonomiczne i prawne dla dużych i małych firm oraz początkujących. Tanio i solidnie — odpowiedź pismem. Tel. 33-59-92 — lub 33-83-00, w godz. 9-15. g-25256

BRYLANTY, szmaragdy, szafiry, sztabki, monety i wyroby złotocenne polecają sklepy Filmy Łódzkiej — Wiślna 10, Zwierzyniecka 10. g-25256

PARYŻ, Lyon, Londyn — autokarem Mercedes. Tel. 55-90-07 „VITESSE”. g-23762

KIEROWCO! Wyjeżdżając za granicę zgłoś wolne miejsce w swoim samochodzie. Zarobisz! Także autobusy i mikrobusy. Tel. 55-86-15, (9-17). g-24492

WIZOWANIE, ubezpieczenia osób — „WESTA”, samochodów „WARTA”, przejazdy „BON VOYAGE” — „EUROTRANS” codziennie, 9-17, soboty 9-13 — Basztowa 25, 22-16-61. g-24491

RFN — przejazdy autobusowe. Tel. 33-12-77. g-25540

SPÓŁKA Produkcyjno — Usługowo-Handlowa „Tworimex” posiadająca szerokie plany (handel zagraniczny, budowa hotelu) możliwości rozwoju, zaangażowanie załogi — własna parcelę, własne grupy budowlane (pożyczka, udział, dotacja). Tel. 66-91-00, wewn. 27, tix 832313.

Z FIRMĄ DR & AM codziennie do WIEDNIA ekspresowo do PARYŻA

KANTOR • WIZY • UBEZPIECZENIA

BIURO

Topolowa 2

tel. 21-01-61,

21-95-65

czynne codziennie od 9-19



Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe doktor Q, sp. z o.o. ul. Mogińska 43, Kraków

tel. 11 81 11 w 231, 11-96-45 fax 11-58-28, tix 326516 drq

INTENSYWNY KURS OBSŁUGI KOMPUTERA

grupy 4 osobowe, każdy ma do dyspozycji IBM PC

uczą najlepsi wykładowcy, zapewniamy materiały pomocnicze

doctor Q to komputery dla Was!

TVC — Neptun 515 zestaw do składania

T

KRONIKA KRAKOWSKA

Rozpoczyna się inwentaryzacja mienia komunalnego

Wodociągi, szkoły, domy kultury będą miały nowych właścicieli

Do tego dokumentu przywiązujemy istotną wagę — powiedział nam pełnomocnik rządu ds. samorządu terytorialnego w Krakowie dr MIROSŁAW STEC. Chodzi o uchwałę Rady Ministrów w sprawie sposobu dokonywania inwentaryzacji mienia komunalnego. W jednych miejscowościach będzie to praca tylko na kilka miesięcy, a nawet tygodni, natomiast w innych, zwłaszcza w Krakowie, gdzie sprawy własnościowe są mocno pogmatwane, trwać może rok i więcej.

— Kto przeprowadzać będzie inwentaryzację?

— Rada Miasta Krakowa, jak wszystkie Rady Gmin w województwie już na początku kadencji powołały specjalne komisje inwentaryzacyjne.

Uwagi i propozycje

można składać do 4 września

Projekt nowych dzielnic w Biurze Rady

Dwa dni temu odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Prawno-Statutowej i Komisji Urbanistycznej Rady Miasta, poświęcone problemowi utworzenia dzielnic samorządowych. Powołano zespoły: do spraw podziału terytorialnego i do spraw podziału kompetencji oraz do spraw przygotowania ordynacji wyborczej.

Wstępny projekt podziału terytorialnego i założenia rozdzielu kompetencji dostępne będą w Biurze Rady, przy placu Wszystkich Świętych 3/4 od dnia 15 sierpnia 1990 r.

Uwagi i propozycje modyfikacji podziału terytorialnego prosimy składać w Biurze Rady do dnia 4 września 1990 r.

Czy można liczyć na sąsiadów?

Złodzieje „wizytują” sklepy GS-u

Puszczają kraty sklepowe i drzwi balkonowe

Wielkim powodzeniem wśród złodziei cieszą się w ostatnich miesiącach sklepy Gminnych Spółdzielni, w co jeszcze niedawno trudno by uwierzyć, gdyż mieszkańcy wsi jeździli na zakupy do miast. Kilka dni temu amatorzy cudzej własności odwiedzili między innymi placówkę w Nagowici i Saspowie, a w nocy z poniedziałku na wtorek trafili do Woli Radziszowskiej.

Prezes GS, który zawiadomił policję w Skawinie zastał rano wyrwane kraty, wyrwaną metalową sztabę zabezpieczającą drzwi, a sklep splądrowany. Jak poinformował nas por. Andrzej Czap — rzecznik Komendy Policji w Krakowie — złodzieje skradli m.in. kawę, alkohol, konserwy mięsne, a także papierosy, a straty oszacowano na około 30 milionów złotych. W przyszłości warto więc częściej utargu — co doradza policja — przeznaczyć na dodatkowe zabezpieczenie nie tylko tego sklepu.

Niespodzianką był również widok własnego mieszkańca, gdy Kazimierz Z. z Nowej Huty, powrócił z krótkiego urlopu. Drzwi balkonowe otwarte były na oścież (wyważone), a mieszkanie gruntownie przetrzęsione, gdyż złodzieje nie spieszili się z pólek i szkatulek zniknęło m.in. ponad 4,5 miliona złotych, 150 dolarów, złota biżuteria. Złodzieje zabrali ze sobą także kawę i alkohol.

Szkoda, że na hałas, jaki musiał powstać w trakcie wyważania drzwi nie zareagowali sąsiedzi.

Koniec zbiorczych liczników gazowych

Utrzymujący się przez ostatnie lata niedobór liczników gazowych spowodował, iż wydano zarządzenie zabraniające zakładania liczników w mieszkaniach zaopatrywanych centralnie w ciepłą wodę, a więc z urządzeń gazowych posiadających jedynie kuchenkę.

Z tego tytułu w Krakowie liczników pozbawionych było ok. 20 tys. mieszkań, z czego większość na os. Ruczaj, a niewielka część także na os. II Pułku Lotniczego. Lokatorowie tamtejsi posiadali najczęściej jeden tylko licznik na cały blok, czyli za gaz płacili na podstawie wyliczonej średniej, a nie za faktycznie zużytą w kuchni ilość.

Obecnie liczników już nie brakuje, można więc było anulować — nie zachęcający do oszczędności — zakaz. Gazownia, na zlecenie spółdzielni mieszkaniowych, rozpoczęła już zakładanie liczników dla każdego mieszkańca, tak że za parę miesięcy problem ten przestanie istnieć. (wes)

ryzacyjne. Do ich dyspozycji — jeśli zajdzie taka potrzeba — będzie administracja samorządowa, prawnicy, geodeci i inni specjaliści.

— Kiedy rozpoczyna się praca? — Wprawdzie rozpoczęcie wykonawstwa nadeszło z Warszawy kilka dni temu, to prace przygotowawcze rozpoczęły się jeszcze w zeszłym miesiącu. Teraz czas na podjęcie właściwej procedury inwentaryzacyjnej. Rejestrowany będzie stan prawny na dzień 27 maja br., kiedy weszła w życie ustawa.

— Jakie mienie nie będzie objęte inwentaryzacją i nie zostanie przekazane na własność gminom?

Szpital Dziecięcy powraca do tradycji

Wczoraj wiceprezydent miasta doc. Krzysztof Górlich złożył wizytę w najstarszym polskim szpitalu dziecięcym przy ul. Strzeleckiej. Przekazał dyrektorowi szpitala dr Andrzejowi Mazurkowi pismo prezydenta prof. Jacka Woźniakowskiego, przywracające szpitalowi imię św. Ludwika. Rozmawiano jednocześnie o przyszłości szpitala, jego rozwoju, widząc go jako specjalistyczny szpital miejski, który będzie pełnił decydujące funkcje w diagnostyce i leczeniu najmłodszych mieszkańców podwawelskiego grodu. (mn)

— Przede wszystkim to, które nie stanowiło własności państwowej m.in. mienie spółdzielcze i stanowiące własność organizacji społecznych, stowarzyszeń, spółek i oczywiście osób prywatnych. Także mienie będące własnością Skarbu Państwa, ale pozostające w zarządzie administracji rządowej, oraz przedsiębiorstwa państwowe wykonujące zadania o charakterze ogólnokrajowym lub ponadwojewódzkim.

Można jeszcze wymienić nieruchomości należące do Państwowego Funduszu Ziemi, czy obiekty przekazane w użytkowanie wieczyste przedstawicielom dyplomatycznym, konsularnym, kościołom i związkom wyznaniowym.

— Co w pierwszej kolejności będzie liczone i przekazywane na własność gminom?

— Zarówno grunty jak i budynki na nich położone, nieruchomości, maszyny, urządzenia, sprzęt i środki transportowe przedsiębiorstw komunalnych, z tzw. infrastruktury technicznej, a więc majątek wodociągów i kanalizacji, energetyki cieplnej, oczyszczalni, MPK, zieleni itp. A także obiekty infrastruktury społecznej a więc przedszkola, szkoły podstawowe, instytucje kulturalne i artystyczne, placówki sportowe, turystyczne.

Mniej urzędników w gastronomii

W ostatnich miesiącach Gastronomiczno-Turystyczna Spółdzielnia „Społem” utraciła ok. 30 barów, kawiarni i restauracji. Wraz z kurczeniem się sieci lokali idzie zmniejszanie zatrudnienia w administracji spółdzielni, gdzie ze 130 osób zostanie już wkrótce tylko 50.

Usprawnienie dokumentacji, rozliczeń itp. umożliwiło zrezygnowanie z wielu dotychczasowych pracowników biur zarządu. Wymogi oszczędności zaś zmusiły „Społem” do całkowitej likwidacji zakładowej służby zdrowia, własnego laboratorium badającego jakość potraw oraz do ograniczenia o 70 proc. zatrudnienia w grupach remontowych. (wes)

Aukcja obrazów na rzecz Litwy

W galerii „Anunu”, ul. św. Anny 3 — podziemia, której gospodarzem jest Porozumienie Elitarne „Wielkie Księstwo”, prace swe wystawia malarz litewski Krystofas Biskupas (uchodzący polityczny z Litwy, tworzący ostronie w Paryżu). Dziś o godz. 18 w galerii odbędzie się aukcja jego obrazów, z której dochód przeznaczony jest na Fundusz Pomocy Litwie. (i)

Ponad 50 proc. mieszkańców korzysta z ulg.

Kto jest uprawniony?

Bezpłatnie, lub za połowę biletu

Od wczoraj obowiązują, nowe wyższe ceny biletów MPK i za przejazd autobusem, lub tramwajem trzeba płacić 600 zł, gdy jest to bilet normalny. Ponad połowa mieszkańców korzysta jednak z różnego rodzaju ulg, lub uprawniona jest do bezpłatnych podróży. Ponieważ w ostatnim okresie wprowadzono jednak pewne korekty w uprawnieniach przypomnijmy, kto ma jakie możliwości.

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta z bezpłatnych przejazdów na wszystkich liniach mogą korzystać osoby, które ukończyły 75 lat, a także dzieci do lat czterech. Nie kasują biletów również inwalidzi wojskowi, inwalidzi zaliczeni do I grupy (oraz ich przewodnicy), także ociemniałi (również z przewodnikami), uczniowie szkół specjalnych i ich opiekunowie oraz inwalidzi narządów ruchu I i II grupy, którzy mają „emblem inwalidy” narządu ruchu wydany przez Wydział Zdrowia.

Przejazdy ulgowe na wszystkich trasach, za wyjątkiem linii specjalnych przysługują natomiast dzieciom między 4 i 7 rokiem życia, uczniom (dzienne) szkół podstawowych, ponadpodstawowych i policealnych, studentom (studia stacjonarne) jak również emerytom i rencistom, którzy „nie pozostają w stosunku pracy”, a także ich współmałżonkom, ale wtedy tylko gdy emeryci, czy renciści pobierają na nich dodatki rodzinne. Do ulgowego biletu mają również prawo inwalidzi ślepi z zeznaniem w Oddziale Krakowskiego Polskiego Związku Gruchych. (js)

Gmina samorządna, ale płace ustala rząd

Ile dla prezydenta, ile dla wójta?

członkom zarządu miasta Krakowa musiało obniżyć wynagrodzenia. Np. prezydentowi z 3,5 mln zł do 2,6 mln zł a wiceprezydentowi z 3 mln do 2,3 mln.

Wspomniany dokument obejmuje XXII grupy, z tym, że najwyższe 22 może otrzymać prezydent Warszawy. W Krakowie prezydentowi przysługują wynagrodzenie za-

— Jaka jest procedura przemawiania mienia komunalnego przez gminę?

— W przypadku nieruchomości — jeśli według istniejących ksiąg wieczystych są własnością skarbu państwa — ich wykaz zostanie sporządzony a następnie wyłożony do publicznego wglądu i jeśli w ciągu 30 dni nikt nie zgłosi zastrzeżeń wówczas wojewoda wyda decyzję o stwierdzeniu nabycia własności przez gminę w dniu 27.05.89, która stanowi podstawę do wpisu w księdze wieczystej.

— A co w przypadku zgłoszenia zastrzeżeń?

— Od decyzji wojewody przysługuje stronom odwołanie do Krajowej Komisji Uwalaszceinowej w ciągu 14 dni lub skierowanie sprawy do Sądu. (Jak)

BEZROBOTNYCH

PRZYBYWA W POSTĘPIE...

Z 8 osób wzrosło do ponad 12 tysięcy

10 stycznia podaliśmy w „Dzienniku”, iż w naszym województwie zarejestrowano pierwszych ośmiu bezrobotnych, głównie pracowników umysłowych. Warto zobaczyć jak zwiększała się liczba pozostających oficjalnie bez zajęcia w następnych miesiącach.

Otóż w końcu stycznia było już 372 bezrobotnych, a miesiąc później siedem razy więcej, gdyż 2367. Wraz z zakończeniem marca liczba osób bez pracy zwiększyła się już do ponad 4500, a w kwietniu do 6036. Maj zwiększył liczbę zarejestrowanych bezrobotnych do 7766, a w ciągu całego czerwca do kartotek „wciążnięto” kolejne ponad 2 tysiące nazwisk i bez pracy było już 9842 mieszkańców województwa. Podobny przyrost zanotowano w lipcu, gdyż — jak podała nam kier. Maria Zyga-diewicz — z Wojewódzkiego Biura Pracy — w ostatnim dniu lipca rejestr zwiększył się do 12186 bezrobotnych. Ponad jedną trzecią tych osób wcześniej jednak nie pracowała przez 3 miesiące, albo nawet kilka lat. (J.Sw.)

W lipcu zatrucie stwierdzono u ponad 20 osób, tylko w 1 przypadku winny był muchomor

Zaszkodziły kurki, pieczarki i kanie...

Nadal nie brakuje samych grzybów jak i amatorów potraw z nich o czym przekonują statystyki Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie. Od początku roku — jak podała nam Marta Szewczyk — Sanepid zarejestrował 45 pacjentów, u których dolegliwości wywołały właśnie grzyby.

Najwięcej osób, u których stwierdzono zaburzenia żołądkowe było w lipcu, gdyż prawie 20 pacjentów korzystało z pomocy lekarskiej. Jakże grzyby jedli? Otóż m.in.: pieczarki, kanie, czubajki, gołębki i grzyby borowikowe — wszystkie jak się okazało jadalne. W lipcu 10-letniemu dziecku zaszkodziły kurki, dwa dni temu grzyby jadł — jadła cała rodzina a do lekarza trafiło tylko 9-letnie dziecko, kilkanaście dni temu także 10-latek miał problemy po zjedzeniu pieczarki.

„Najczęściej zaburzenia gastryczne wywołują właśnie grzyby jadalne, ale ciężkostrawne, w związku z czym głównie dotyczy to dzieci, lub osoby starsze”.

Dr Stanisław Kroch z Kliniki Toksykologicznej Akademii Medycznej

1990
SIERPIEŃ
Czwartek
2
Bogdana
jutro
Lidii

UWAGA,
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!

Widzialność i warunki drogowe dobre.

Sytuacja biometeorologiczna: korzystna, jedynie w godzinach południowych szczególnie u osób o niskim ciśnieniu wystąpią przejściowe objawy obniżonej sprawności działania.

Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Kozłowska, tel. 55-51-87, Skawina, Słowackiego 5, Myślenice, Rynek 10, Centrum C. bl. 6, tel. 44-17-19, os. Niepodległości 3, tel. 48-01-27.

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 11-07-65 (godz. 8—15, po godz. 15. inf. udzielają apteki dyżurne).

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarnia 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewoży: 22-29-99 centrala 22-30-00 Lotnisko Balice 11-19-99 Rynek Podgórski: 56-59-99 Nowa Huta: 44-49-99 Krowodrza: Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 Białopradnicka 8 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44 Prokocim: Teligi 55-59-99 Wieliczka: 78-12-89 alarmowy: 999 Myślenice: 999 Krzeszowice: 99 206-20 Proszowice: 9 Jerzmanowice: 394 48 Niepołomice: 198 21-02-09 Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę

SZPITALA

CHIRURG OGÓLNEJ — Kopernika 40, CHIRURGII URAZOWEJ — Kopernika 19a, CHIRURGII DZIECI, UROLOGICZNY — Prądnicka 35, LARYNGOLOGICZNY — Kopernika 23a, OKULISTYCZNY — Kopernika 38, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2, inne oddziały szpitali wg. rejonizacji.

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz. 14—18.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16—22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14—19

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10—11.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9 21 30

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLU: WYM: 56-46-80 — czynny w godz. 15—20.

MIEDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawory 3, tel. 37-55-75, czynna w godz. 7—22.

Teatry

TEATRY — nieczynne.

Kino

APOLLO: „Niedźwiadek” (fr. 12 l.) — 10. „Krokodyl Dundee I” — 12. „Trzej mężczyźni i jedno dziecko” (USA 12 l.) — 16, 18, „Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek” (ang. fr. 18 l.) — 20. KINO: „Krwawy sport” (USA 15 l.) — 16, 15. „48 godzin” (USA 15 l.) — 18. „Dziewięć i pół tygodnia” (USA 18 l.) — 20. KULTURA: „Supergirla” (USA 15 l.) — 12, 14, 18, 20. „Niekończąca się opowieść” (RFN 12 l.) — 16. PASAŻ: „MASH” (USA 15 l.) — 9, 30, 17. „Pracująca dziewczyna” (USA 15 l.) — 11, 30, 13. „Emmanuelle” (fr. 18 l.) — 13, 15, 19. PODWALESKIE: „Karatecy z kanionu Złotej Rzeki” (chiń. 15 l.) — 17. ŚWIATOWID: „Weekend u Berniego” (USA 15 l.) — 16, 18, „Czarownica” (USA 18 l.) — 20. ŚWIT: „Przygody rabinu Jakuba” (fr. 12 l.) — 16, 15. „Złota gorączka” (USA 15 l.) — 18, 19, 45. TE-CZA: „Galimatias” (pol. 12 l.) — 18. UCIECHA: „Cohen i Tate” (USA 18 l.) — 16, 18, 20. WANDA: „Rain Man” (USA 15 l.) — 10. „Zabójca broń 2” (USA 18 l.) — 12, 15, 18, 20. „Wirujący seks” (USA 15 l.) — 16. WARSZAWA: „Noćny jastrząb” (USA 15 l.) — 16, 15. „Hell Camp” (Piekłny obóz) (USA 18 l.) — 18, 19, 45. WOLNOŚĆ: „Kopanie króla Salomona” (USA 12 l.) — 10. „Cobra” (USA 15 l.) — 12. „Samotny wilk McQuade” (USA 15 l.) — 16. „Niebezpieczne związki” (USA 18 l.) — 18, 20. WRZOS: „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy” (USA 12 l.) — 15. „Nie pora na śmierć” (USA 15 l. video) — 17. „Pracująca dziewczyna” (USA 15 l.) — 19.

Telewizja

PROGRAM I

9.10 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych, 9.20 Kino teleferii: „Dziewczyna i chłopak” (6 — ost.), 10.05 „Dwójka karo” (9), 17.10 Program dnia, 17.15 Telexpress, 17.30 Magazyn katolicki, 18.00 „10 minut”, 18.15 „Dynastia” (24), 19.00 „Synowie Różowej Pantery” (2), 19.30 Wiadomości, 20.05 „Dwójka karo” (9), 20.55 „Interpolacje”, 21.55 „Pegaz” 22.40 Wiadomości, 22.55 „Dynastia” (24).

PROGRAM II

7.55 — 11.00 Telewizja śniadaniowa 8.00 Panorama dnia 8.10 „Ulica Szekspira” 9.10 „Santa Barbara” (19), 10.00 CNN — Headline News, 10.15 Telewizja śniadaniowa, 14.45 Powitanie, 15.00 Wielki tenis, 15.30 Komedie i melodramaty na lato: „Tylko jeden zakręt” — film produkcji radzieckiej, 16.40 „Manggha”, 17.00 Spotkanie z A. Kaspirowskim, 18.00 Kronika, 18.30 „Teatr Muzyczny w Gdyni”, 19.00 „W labiryncie” (powtórzenie), 19.30 Utwory Chopina gra Isabelle Darnichen, 20.00 Wielki tenis — Roland Garros '90, 21.00 „Ekspres reporterów”, 21.30 Panorama, 21.45 Sport, 21.55 Kino studyjne „Dwójki”, „Ziemia” — film fabularny produkcji USA (77 min.), Reż. David Whately, wyk.: John Terry, Fernando Continente, Paul Pironah, 23.10 Spotkanie z księdzem Józefem Tischnerem, 23.25 Komentarz dnia.

Radio Kraków

16.00 Co niesie dzień — Wydarzenia, 17.00 Stare nuty stare słowa — aud. Lucyny Tenetowej, 17.30 Kraków — świat — prowadzi Beata Bronikowska w tym: V odc. wspomnień Zofii Zagajewskiej-Szlezewskiej i Symfonia Czajkowskiego — prezentacja z płyt compactowych, 18.45 — 22.00 Studio na szlaku prowadzi Wojciech Padias.

RAI UNO

9.00 Utwory L. van Beethovena, 9.35 „Santa Barbara” — serial, 10.15 „Podróż dookoła świata” — film w 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 „Dom, słodki dom” — serial, 12.30 Zupa i orzeszki — program filmowy, 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Ciao fortuna, 14.15 „Ślepy zaulek” — film USA, 15.25 Program dla dzieci, 16.05 „Czarna strzała” — serial, 17.10 Dziś w parlamencie, 17.15 Mediolan: mistrzostwa Włoch w piływaniu, 18.05 Seattle: Igrzyska Dobrej Woli, 18.45 „Santa Barbara” — serial, 19.40 Almanach, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Skazany na śmierć” — film USA, 22.30 Dziennik, 22.40 Film fab. 24.00 Dziennik, 0.15 Północ i okolice.

sadnie w widełkach od XX do XXI grupy czyli od 850 tys. zł do 1.500 tys. zł oraz stawka dodatku funkcyjnego — 175 proc. najniższego wynagrodzenia dla pracowników samorządowych wynoszącego 260 tys. zł. Do tego dochodzi jeszcze dodatek służbowy — maksymalnie 40 proc. przyznanej płacy.

W pozostałych gminach w zależności od ich wielkości i znaczenia wynagrodzenia burmistrzów lub wójtów mogą kształtować się następująco: w grupie XVI od 620 tys. zł do 1.140 tys. zł, grupa XVII od 660 tys. zł do 1.210 tys. zł, grupa XVIII od 700 tys. zł do 1.280 plus dodatek funkcyjny — 110 lub 95 proc. od kwoty 260 tys. zł oraz dodatek służbowy nie przekraczający z reguły 30 proc. płacy.

Jak więc widać w administracji samorządowej nie ma „kokosów” i niejedną sprządawca piwa ma się znacznie lepiej. (jak)